Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

**Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 313, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1293, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.**

Numer 51. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 2 marca 1929 r. | Rok XXIII.

# Piłsudski gromi posłów.

## „Posłowie bawili się z ladacznicami za pieniądze otrzymywane od dawniejszych ministrów...“

### Skreślone pozycje budżetu wojskowego na walkę z szpiegostwem przyjął Senat bardzo chętnie.

**Warszawa, 1. 3** (Telefonem.) Wczoraj o godz. 1 w poł. do gmachu senatu przybył marsz. Piłsudski z pułk. Bekiem. Powitany przez marszałka Szymańskiego, marsz. Piłsudski wszedł do sali plenarnych posiedzeń senatu, którą przygotowano na posiedzenie sesji budżetowej. Sala wypełniona była przez posłów i senatorów BB, z grup opozycyjnych było tylko kilka osób

**Marszałek Szymański** wygłosił krótkie przemówienie: **Kiedy na salę obrad wchodził Tadeusz Kościuszko, pradziadowie nasi powstawali celem jego uczczenia.** Członkowie izby senackiej powitali marszałka powstaniem, czując, że nie tylko czczą zwykłego ministra, lecz **Józefa Piłsudskiego.** Bądź pozdrowiony pierwszy marszałku Polski w imieniu senatu tu obecnego!

Następnie przemawiał **marsz. Piłsudski:**

Przedewszystkiem wyjaśnić muszę, dlaczego przemawiam

**w senacie, nie w sejmie.**

Stało się to nie z mojej winy. Przed przyjściem na obrady budżetowe komisji uprzedziłem szefa gabinetu, że nie będę mógł zgodzić się z tym rodzajem pracy w sejmie, który stawia ministra jako referenta swego budżetu przed sejmem, gdyż system ten jest lichą i marną prawdą.

Nadto zdaniem mojem, nie należy popierać tych zwyczajów i obyczajów sejmu, które należą do przeżytków i dają w rezultacie

**głupotę prowadzenia pracy.**

Referent nawet najlepszy nie daje gwarancji znajomości ani przedmiotów ani wzajemnego układu różnych części budżetu, ani systemu pracy nad wykonaniem budżetów. Kiedy się nieraz zastanawiałem jeszcze przed przyjściem na świat sejmu w Polsce, nad różnemi sprawami sejmu, dziwiłem się,

**jak dużo w nich jest nonsensów**

i jakby rozmyślnego prowadzenia pracy tak, by była marna i licha.

Do tych zwyczajów i obyczajów należy nie co innego, jak

**wystawianie referenta do spraw, których on nie może znać dobrze.**

Dlatego powiedziałem premjerowi, że nie jestem w stanie podlegać temu **nonsensowi** i dlatego jeśli moi koledzy ministrowie się godzą, żądam, by mój budżet rozpatrywano jako ostatni.

Pan Bartel zgodził się na to i dlatego przyszłem ostatni do zdawania mego budżetu. Równie lojalnie postąpiłem i z referentem maj. Kościałkowskim, którego poprosiłem do siebie i stwierdziłem, że nie zwracając się przeciw niemu osobiście i uważając, że z tych możliwych referentów, Sejm może ustanowić on jest najlepszy —

**nie będę referował nic,**

w razie jeżeli nie będę referował sam jeden mego budżetu w sejmie. Nie mogę nie stwierdzić, że występowałem starannie i stale przeciw mnóstwu przeżytków z życia parlamentarnego, które stają w kolizji z pracą, czasem, życiem i prawem.

Jest powód drugi, choć mniej ważny, lecz dotkliwy dla tych, którzy noszą mundury wojskowe. Powód ten związany jest **z honorem.** Honor jest jednem z ognisk, wiążących każdą grupę wojskową. Koniecznie to jest dla wojskowych. Nie wolno oficerowi przestąpić prawa przeciwnego honorowi pod groźbą wykluczenia z armji za czyn nie honorowy. Dlatego określenia muszą być rozważne i powściągliwe.

**Honor nie pozwala na słuchanie słów w stosunku do siebie obraźliwych i oficer musi czynnie wystąpić natychmiast w razie, gdy nie ma być zdyskwalifikowany.**

Wolno roztrząsać prawdy panom posłom, którzy o to nie dbają. Dla oficerów jest jednak trudna jakakolwiek praca w sejmie a co dopiero gdy weźmę pod uwagę co jest honorem służby. Honor służby w wojsku prowadzi niejednokrotnie do konfliktów, **kończących się śmiercią.** Honor służby bowiem nakazuje wystąpić czynnie odrazu i dlatego tak ciężka jest prawda służby wojskowej. Wobec tego, że

**przełożonym jestem ja,**

nie mogę się zgodzić nigdy łatwo na wysyłanie kogokolwiek do sejmu, prócz mnie. Wiem, jak ciężka jest służba w tych warunkach, które dają **niepowściągliwe języki** łatwo niepowściągliwe u panów posłów.

Nie będę mówił o całości budżetu wojskowego, gdyż muszę omówić różne zadania związane z odparciem tych poprawek, które zrobił sejm przy moim budżecie. Będę mówił o jednej rzeczy, związanej z budżetem w przeszłości.

**Przygotowałem historję budżetów wojskowych.**

Jeżeli porównamy preliminarz budżetowy na rok 1924/25 z obecnym, to przy przewalutowaniu na złote, znajdziemy porównanie następujące: w 1924 roku budżet wynosił 701 milj. dawnych złotych, co dziś daje sumę miljard 206 milj. 500 tys. zł. Budżet preliminowany na rok 1925 wynosił 725 miljonów, co przy przewartościowaniu wynosi miljard 247 miljonów wtedy, gdy obecny budżet wynosi 814 miljonów, co znaczy, że w stosunku do 1924 i 1925 r. jest

**mniejszy o 490 i coś miljonów, czyli o jedną trzecią.**

Budżety dawne przy rozpatrzeniu i stwierdzeniu istotnej ich wartości noszą zawsze u mnie miano

**wesołych budżetów.**

Bo smutna historja naszego budżetu wojskowego polega nie na czem innem, jak na **kradzieży budżetu wojskowego** i na **defraudacjach możliwie najdalej posuniętych.**

Są to wesołe budżety, gdyż znam wydatki wydawane z budżetów wojskowych na

**sute libacje z dziewuchami z publicznych domów**

**robione dla panów posłów przez panów ministrów.**

**Wesołe budżety były złotemi czasami dla panów posłów Sejmu.** Z budżetu **utrzymywano nietylko ich kochanki,** ale

**utrzymywano również partje.**

Z budżetu **kradziono najbezczelniej** w świecie, i dlatego ja zawsze nazywam te budżety wesołemi budżetami.

Jeśli pójdę dalej w analizie, to wykażę system tej pracy wesołego zużytkowania budżetu, i nie mogą nie zaczepić tych części, które teraz są zaczepiane przez panów posłów Sejmu. Z tych właśnie części można zużytkować pieniądze na wojsko, lecz nie na wesołe spędzenie czasu budżetowo-sejmowego, no i ministrowego...

Przechodzę, proszę panów, do tych

**punktów zaczepionych przez Sejm.**

Jest ich w całości sześć. Jeżeli się przeczyta ich tytuły, to muszą one zwrócić uwagę:

1) inne wydatki,
2) podróże służbowe i przeniesienia,
3) wydatki uboczne przy wyżywieniu,
4) szkoła i kursy żeglugi powietrznej,
5) fundusz dyspozycyjny,
6) różne.

Już sama nazwa zaczepionych części budżetu wywołać tu musi zawsze zdziwienie, gdyż śmiesznem jest, że zaczepiają one nie samą istotę prac budżetu wojskowego, lecz jakoś bezwiednie czepiają się tego, co jest bardzo uboczne. N. p. jeden z tych punktów nosi nazwę:

**Wydatki uboczne przy wyżywieniu.**

Jeżeli teraz zechcemy analizować ściślej i dalej, to znajdziemy n. p., że te wydatki uboczne przy wyżywieniu, które tak śmiesznie są zatytułowane, składają się według naszego preliminarza z rzeczy następujących: zakup urządzeń laboratoryjnych, modele dla instrumentów technicznych, doświadczenia z dziedziny piekarstwa 4 tys. zł., zakup urządzeń 6.500 zł., badania nad konserwacją mięsa i innych środków żywnościowych pochodzenia zwierzęcego 10 tys. zł., studja i doświadczenia nad wprowadzeniem nowoczesnych urządzeń technicznych w dziale wyżywienia 4.500 zł., modele sprzętów żywnościowych 1.000 zł., model piekarni polowej składanej 5 tys. zł., model kuchni polowej 25 tys. zł., analizy żywności 17 tys. zł., dezynfekcja magazynów żywnościowych 25 tys. zł.... Suma cała wynosi 103 tys. zł.

Jak panowie widzą, mogę to spokojnie nazwać **grochem z kapustą.** Czego bowiem tu niema!

Piłsudski przeszedł wreszcie do omawiania **funduszu dyspozycyjnego** Min. Spr. Wojsk. Fundusz dyspozycyjny jest potrzebny na reprezentację wojska i jest użyty

**na obronę Polski przed szpiegostwem.**

Ja wiem najlepiej, jak szeroko rozgałęziona jest akcja szpiegostwa w Polsce. Od powstania Polski **sam byłem szpiegowany,** czy to jako naczelnik państwa, czy też jako wódz naczelny lub minister.

**Polska jest rajem dla szpiegów**

i dlatego skreślenie z funduszów dyspozycyjnych 2 milj. zł. przez sejm wygląda na ułatwianie szpiegostwa w Polsce.

**Wicemarszałek Gliwic podziękował marsz. Piłsudskiemu** za uczestnictwo w obradach, poczem marszałek opuścił gmach sejmu, udając się na herbatkę do pp. Szymańskich.

* * *

Dyskusja trwała godzinę; była ona spokojna i rzeczowa. W głosowaniu **przywrócono wszystkie skreślenia** poczynione przez sejm **i budżet przyjęto w brzmieniu rządowem.**

# Kto raz skłamał, temu już nie wierzą.

## Niemcy rozszerzają w Genewie rzekomy tajny memorjał min. Strassburgera z Gdańska.

**(Telefonem od własnego korespondenta).**

**Berlin, 1. 3.** Przed marcową sesją genewską Ligi Narodów usiłują Niemcy wszelkiemi sposobami pociągnąć opinję publiczną świata na swoją stronę.

Nie udało się rzekomym traktatem wojennym francusko-belgijskim, opublikowanym przez wysługujące się Niemcom pisemko holenderskie — dziś mają Niemcy nową, podobną rzecz: **rzekomy memorjał polski, który kursuje w kołach dyplomatycznych i politycznych w Genewie i dotyczy stosunku Polski do Wolnego Miasta Gdańska.**

Rzekomy ten memorjał zawiera wytyczne ustosunkowania się Polski do Gdańska z punktu widzenia zakusów niemieckich na Pomorze.

Berlińska prasa nacjonalistyczna podaje cały memorjał w t. zw. dosłownym tekście. „Memorjał“ jest jedynie zlepkiem utartych frazesów, jak n. p. że **czas pracuje gospodarczo dla Polski, że należy zwalczać rządy prawicowe a popierać rządy lewicowe w Gdańsku** itp.

Najlepszym dowodem sfałszowania rzekomego memorjału jest, że ciągle mowa jest o „korytarzu“. Niemcy, zdaje się, nie wiedzą, że **Polska nie zna żadnego korytarza** i jest więc absurdem, aby w memorjale, rzekomo opracowanym przez Strassburgera i kolportowanym w Genewie (poco?) przez ministra Sokala mogły się znaleźć podobne zwroty.

Polityka niemiecka wykazuje ostatnio coraz bardziej zręczność słonia w składzie z porcelaną. **B.**

## Kto następny?

**(Telefonem od własnego korespondenta).**

**Berlin, 1. 3.** Z Moskwy donoszą o napięciu kryzysu w rosyjskiej partji komunistycznej.

**Bucharin, prezes Kominternu i naczelny redaktor „Prawdy“, ustąpił z zajmowanych stanowisk.**

Według wiarogodnych wiadomości **usiłuje go Stalin uwięzić** jako zwolennika t. zw. prawej opozycji. **B.**

# Tarcia niemiecko-polskie a Francja.

(Od własnego korespondenta).

**Paryż**, w lutym.

Ustalmy najpierw porządek faktów: rząd niemiecki uważa mniejszość niemiecką w Polsce, wbrew jej woli i interesom, za materjał rozsadzający; rząd polski stara się z mniejszością niemiecką dojść do porozumienia, ale przeszkadzają temu agitatorzy w rodzaju p. Ulitza, kierownika śląskiego „Volksbundu"; dnia 15 grudnia r. z., w Lugano, p. Zaleski zapowiada spokojnie lecz stanowczo, że Polska ma dość jątrzeń „Volksbundu"; p. Stresemann w obronie swych agentów wali w stół kułakiem i straszy wszystkich „ogólną" debatą w sprawie mniejszości; dnia 2 lutego wprowadza swą pogróżkę w czyn i żąda wpisania tej sprawy na sesję Rady Ligi, rozpoczynającą się 4 marca; dnia 13 lutego Sejm śląski jest rozwiązany, a p. Ulitz dostaje się pod klucz...

Prasa niemiecka, szczególnie prawicowa, nie posiada się ze złości. Nie może się ciągle przyzwyczaić do myśli, że Polska jest państwem niepodległem i równem Niemcom, że nikomu nie wolno jest mieszać się do jej spraw wewnętrznych, że jej tolerancja nie jest dowodem jej słabości... Dla przeciętnego Niemca Polska jest „wasalem" Francji. A skoro zdobyła się na energiczny gest, to pewnie jej Francja na to uprzednio „pozwoliła". Huzia więc na Francję... I nawet taki p. Pfafferott, paryski korespondent „Germanii", człowiek zdawałoby się inteligentny, łupnął w tym duchu artykuł do swego centrowego organu. **„Zarówno w Polsce** — pisał 17 bm. — jak i w innych krajach Europy wschodniej związanych z Fancją sojuszami wojskowemi, **nic się nie dzieje w dziedzinie polityki zagranicznej bez uprzedniego zezwolenia francuskiego.** Należy więc przyjąć, że zwalczanie niemczyzny w granicznych prowincjach polskich nie zostało przedsięwzięte bez porozumienia się z rządem francuskim".

Można sobie to twierdzenie tłumaczyć dwojako: albo **podłością,** albo naiwnością. W każdymb razie takie przedstwienie sprawy jest niezgodne z prawdą. Sojusz francusko-polski jest faktem, a interesy wspólne, na których się on opiera, również nie są na gwiazdach pisane. Ale żaden sojusz nie jest zabezpieczeniem przeciwko wszelkim drobnym, codziennym ryzykom. Sojusz francusko-polski ma na celu uniemożliwienie Niemcom metody „lokalizowania" zatargów, obowiązuje obie strony do „porozumiewania się" w ważnych momentach, ale ani Fancji nie narzuca jakiegoś określonego stanowiska we wszystkich sprawach, w których Polska jest lub może być zainteresowana, ani Polski nie zmusza do „radzenia się" Paryża przed każdem posunięciem naszej polityki zagranicznej.

W odpowiedzi p. Pfafferottowi stwierdził to p. Saint-Brice na łamach „Journal'a" (18 bm.) pisząc, że **niema żadnych obowiązków, jakoby Polska musiała w stosunku do Niemiec prowadzić inną politykę niż własną. „Francja jest sojuszniczką i nią pozostanie, ale posunięć jej nie narzuca...".**

Inny wybitny publicysta francuski zabrał także głos w tej sprawie. P. August Gauvain twierdzi na łamach „Journal des Débats" (19. II). że „Germania" **świadomie** rzuciła „swe nieuzasadnione oskarżenie", albowiem p. Briand „nie przestaje lać oliwy na wzburzone wody, po których żeglują pp. Stresemann i Zaleski". P Briand „zachowa się podobnie" na sesji marcowej Rady Ligi Narodów. A co do p. Ulitza, jest to **wewnętrzna sprawa Polski** i tylko sądy polskie stwierdzą, czy oskarżenia na nim ciążące są uzasadnione czy nie. „Francja — kończy p. Gauvain — nie miała i nie będzie miała sposobności interwenjować w tej sprawie..."

Tu wmieszał się w dyskusję publicysta radykalnej „Volonté", p Jan Luchaire (syn Juljana, dyr. Instyt. współpracy Intellektualnej), zastępujący tupetem brak wytrawności sądu i znajomości spraw, o których pisze. Wolno mu oczywiście twierdzić, że układy francusko-polskie „lekkomyślnie zostały zawarte czasu bloku narodowego", ale kłamstwem jest powiedzenie, że Polska uprawia wobec mniejszości „politykę prowokacji i ucisku"; wolno mu żądać, aby Francja „potępiła" aresztowanie Ulitza, ale to nam tylko pozwala stwierdzić z zadowoleniem, że poza nim i p. Gabrjelem Péri, smarkaczem pisującym o polityce zagranicznej w bolszewickiej „Humanité", nikt w prasie francuskiej nie zapomniał, że skoro były powody aresztowania Ricklina i Rossego (w Alzacji), to pewnie są też powody wsadzenia pod klucz Ulitza...

Czemże jest jednak głosik takiego młodzika w gazecie czytanej tylko w zaufanych kołach radykałów w porównaniu ze wspaniałym artykułem naczelnym p. Jakóba Seydoux na łamach bijącego 1 400 000 egzemplarzy „Petit Parisien'a"? Wczorajszy artykuł tego wybitnego dyplomaty francuskiego, który z powodu zdrowia jest już na przedwczesnej emeryturze, ale piórem znakomicie jeszcze służy Francji (i Polsce!). da się streścić w paru słowach:

Niemcy popełniają błąd zasadniczy, niedoceniając Polski; Polska jest już wielkiem państwem, a jest na drodze do stania się jednem z paru wielkich mocarstw Europy; Polska zdała już egzamin swej żywotności; niema mowy o traktowaniu jej jako ubogiego krewnego; **niema mowy o jakichkolwiek rewizjach jej granic; Niemcy muszą się z tem pogodzić...**

A zatem, zamiast uciekać się do szykan i intryg, niech nam Niemcy podadzą dłoń: nie zawiśnie ona w powietrzu

**Kazimierz Smogorzewski.**

(Małe zastrzeżenie. Wysoce przez nas ceniony nasz korespondent paryski powiada, że rząd niemiecki uważa ludnośc niemiecką w Polsce za materjał rozsadzający „wbrew jej woli". My niestety mamy wrażenie inne. Ludność niemiecka w Polsce, ciesząca się istotnem równouprawnieniem, nie objawiła dotąd niczem, że chce być lojalną w stosunku do państwa, które wobec niej jest tak lojalne jak żadne inne państwo wobec swej mniejszości. Nie mamy więc narazie powodu twierdzić, że niemiłą jej jest opieka Berlina. Wszystko przemawia za tem, że jest wręcz przeciwnie. Dotąd mieliśmy tylko jeden głos rozumny ze strony niemieckiej, mianowicie wystąpienie posła Willa — z Kongresówki — w Sejmie. Aleć jedna jaskółka nie zrobi lata. — Red. „Dzien. Bydgoskiego").

# Rząd uspokaja...

(AW). W związku z pogłądami, iż rządowy **projekt budowy tanich mieszkań** ma być rzekomo uciążliwym bardzo dla właścicieli małych lokalów, Agencja Wschodnia dowiaduje się z kół miarodajnych, iż objekcje te są zupełnie niesłuszne. Przedewszystkiem projekt rządowy przewiduje podwyżkę komornego lokalów, składających się **z jednej izby, lub też izby z kuchnią dopiero 1. stycznia 1931 roku.** Następnie podwyżka, przewidziana przez projekt rządowy jest nieznaczna i wprowadzona będzie w życie stopniowo. Stanowić ona będzie tylko 0,86% budżetu rodziny robotniczej rocznie. Wreszcie z dotychczasowych zapewnień rządu wynika, że **funkcjonarjusze państwowi dostaną odpowiednie podwyższenia dodatku mieszkaniowego.** Niewątpliwie w podobny sposób postąpią również i **przedsiębiorstwa prywatne.** Z tej racji można stwierdzić, że lokatorzy małych mieszkań z tytułu projektowanej ustawy mieszkaniowej nie poniosą najmniejszego uszczerbku.

Co się tyczy **sublokatorów,** to będą oni mieli i nadal możność na podstawie obecnie obowiązującej ustawy o ochronie lokatorów nie dopuścić, aby lokatorzy przerzucili na ich barki cały ciężar projektowanej podwyżki.

Nie należy też zapominać, że zaspokojenie głodu mieszkaniowego przez zwiększenie liczby domów mieszkalnych musi z czasem zwiększyć podaż domów mieszkalnych, a temsamem wytworzyć tendencję zniżkową obecnej wysokości komornego.

## Bolszewicy kpią sobie z paktu Kelloga.

**Moskwa,** 28. 2. (AW.) Z okazji 11-lecia armji czerwonej komisarz ludowy do spraw wojskowych **Woroszyłow** wygłosił przemówienie, które wywołało tu ogólną sensację. Komisarz Woroszyłow zaznaczył m. in., iż domagał się on i **będzie się domagać podniesienia budżetu wojskowego. Pakt Kelloga nie stanowi żadnej istotnej gwarancji pokoju i nie powinien osłabić gotowości Sowietów do odparcia ataków sił kontrrewolucji zagranicznej.**

# Oto skutki braku stałej władzy!

## Poincaré balansuje z prawej na lewą.

(**Własna służba telegraf. „Dz. Bydg."**)

**Paryż,** 1. 3. Kryzys rządowy zaostrza się. Krążą pogłoski, że wewnątrz gabinetu panuje niezgoda i że przeciw Poincarému intrygują jego minister spraw wewnętrznych Tardieu. Poincaré usiłuje podobno pozyskać dla swego gabinetu kilku ministrów lewicowych na koszt prawicowych. W ten sposób zamierza zapewnić sobie stałą większość parlamentarną. **W.**

## Zagadkowe zatrucie aktorów w teatrze częstochowskim.

Z Częstochowy donoszą:

Sala widowiskowa w gmachu straży pożarnej stała się widownią zagadkowego wypadku.

Oto w czasie przedstawienia, rozmaite osoby z grona artystów oraz z licznie zgromadzonej publiczności, dostawały silnych mdłości, mających wszelkie cechy zatrucia i musiały opuścić salę.

W krótkim czasie sala prawie zupełnie opustoszała, a z zespołu operetkowego, produkującego się na scenie, pozostało tylko trzy osoby. Jedna z artystek ciężko zaniemogła, jedno dziecko walczy ze śmiercią.

Ten zagadkowy objaw masowego zatrucia wywołał łatwo zrozumiałe poruszenie w Częstochowie.

## Przed procesem kapitana statku niemieckiego Fröhnego.

**Wejherowo,** 1. 3.

Dnia 5 bm. odbędzie się rozprawa w sądzie morskim w Wejherowie, przeciwko kapitanowi statku niemieckiego „Fröhne", który w swoim czasie zatopił w sferze wód polskich polski kuter rybacki i spowodował w ten sposób śmierć rybaka Müllera. Urząd rybacki w Wejherowie udzielił wdowie po Müllerze, który był obywatelem niemieckim a nie polskim doraźnego wsparcie w wysokości 800 zł. Sprawa ta była już przedmiotem rozważania w sądzie morskim 10 lutego w miejscowości Flensburg, gdzie z powodu stronniczości sądu została ona rozstrzygnięta na niekorzyść Polski. Przy rozpatrywaniu w Wejherowie obecny będzie konsul generalny Rzeszy w Gdańsku von Theermann.

# Kronika telegraficzna.

**Warszawa, 1. 3. tel. wł.** Wyzwolenie wniosło do ministerstwa spraw wewnętrznych interpelację w sprawie inspirowanych przez departament polityczny ministerstwa w popieranych przez siebie pismach ataków na sejm i niewygodne rządowi partje.

**Londyn, 1. 3. tel. wł.** „Times" donosi, omawiając w jednym z dwu zapowiedzianych artykułów, sprawę mniejszości i stwierdza nadużywanie Ligi Narodów przez Volksbund. Z drugiej strony występuje przeciw rozszerzeniu traktatu o mniejszościach na wszystkie mocarstwa.

**Rzym, 1. 3. tel. wł.** Lista posłów do parlamentu włoskiego, ogłoszona urzędowo i zatwierdzona przez wielką radę faszystowską, zaczyna się nazwiskiem Mussoliniego. Zwraca uwagę liczna grupa zawodów wolnych, która, łącznie z innemi pokrewnemi, ma przeszło 100 miejsc. Uczestnicy w wojnie mają razem przeszło 50 miejsc. Lista zawiera 400 nazwisk.

**Berlin, 1. 3. tel. wł.** Kanclerz Müller prowadzi pertraktacje w związku z usiłowaniem stworzenia wielkiej koalicji. Sytuacja gabinetu przedstawia się nader krytycznie. Zachodzi możliwość, że gabinet obecny będzie usiłował (uważając się za t. zw. gabinet osób) forsować budżet pod hasłem konieczności państwowej.

### Misja Budiennego na Dalekim Wschodzie.

(AW.) Do Władywostoku przybył głośny dowódca czerwonej konnicy Budienny. Przyjazd jego stoi w związku z zaostrzonemi konfliktami na wschodnio-chińskiej kolei żelaznej. Budienny ma przeprowadzić inspekcję konnicy czerwonej, która w czasie wojny w tamtych stronach odegrałaby decydującą rolę.

### Odznaczenie dra T. Mendrysa.

Dr. Tad. Mendrys, b poseł do Sejmu, za długoletnią i gorliwą pracę katolicko-społeczną, został nagrodzony wysokim orderem Grzegorza Wielkiego. Tą drogą chrześcijańskie organizacje społeczne wyrażają swą radość i życzą p. Mendrysowi, by nadal pracował z nie mniejszym zapałem i gorliwością dla dobra Kościoła i Ojczyzny.

## Nowy skandal około marjawity Kowalskiego.

### Sekciarze mało dbają o doczesne dobro swoich owieczek.

Przed sądem apelacyjnym stanęli po raz drugi „arcybiskup" marjawitów Jan Marja Kowalski i „biskup" Feldman, oskarżeni o samowolne wyrzucenie z mieszkania Marji Kazimierskiej, która na wieść o ogłoszeniu przez Kowalskiego przepowiedni o końcu świata sprzedała sklep kolonjalny w Warszawie i przeprowadziła się z dziećmi do klasztoru marjawitów w Płocku.

Sprawa ta była rozpatrywana w sądzie okręgowym w Płocku, który skazał „arcybiskupa" Kowalskiego na 600 zł grzywny z zamianą w razie nieuiszczenia na 2 miesiące aresztu, a Feldmana na 500 zł. z zamianą na 6 tygodni aresztu.

Obie strony, niezadowolone z wyroku sądu okręgowego odwołały się do sądu apelacyjnego w Warszawie, który ogłosił wyrok, mocą którego zatwierdził w całej rozciągłości wyrok sądu okręgowego w Płocku.

## Oszczerstwa „Słowa Pomorskiego" ukarane.

**Toruń,** 1. 3.

W dniu wczorajszym odbyła się rozprawa przeciw redaktorom odpowiedzialnym „Słowa Pomorskiego", „Głosu Robotnika" i „Woli Ludu". Akt oskarżenia zarzucał im, iż w artykule „Obce agentury w Toruniu" dopuścili się zniewagi przedstawiciela rządu i oszczerstwa odnośnie do prof. Barana i p. Drogomireckiego, którym zarzucono, iż są rusinami z pod ciemnej gwiazdy. Oskarżeni nie przedstawili dowodu prawdy i zostali skazani: red Bagiński z „Głosu Robotnika" na 1000 zł grzywny. zaś red. Kuma z „Słowa Pomorskiego" na 700 zł grzywny i na ogłoszenie wyroku w swych pismach.

# Z pobytu polskich ministrów w Gdańsku.

## Przemówienie prezydenta Sahma i odpowiedź premjera Bartla.

W numerze wczorajszym „Dz. Bydg." podaliśmy szczegóły pobytu premjera Bartla i ministra Kühna w Gdańsku. Obecnie podajemy przemówienia prezydenta Sahma i odpowiedź premjera Bartla, wygłoszone na przyjęciu, wydanem przez Gdańsk na cześć gości.

**Prezydent senatu p. Sahm** m. innemi oświadczył:

„Jestem zadowolony, że mogę stwierdzić, iż **zbliżenie właśnie w ostatnim czasie poczyniło znaczny postęp i odbywa się w szybszem tempie.** W ten sposób udało się rozwiązać w drodze przyjaznego porozumienia cały szereg spraw doniosłych dla wzajemnych stosunków gospodarczych.

Dzisiejsze odwiedziny Panów, którymi Panowie dokumentujecie oficjalnie przyjazne stosunki, istniejące między sąsiedzkiemi republikami, a po których rząd gdański spodziewa się, że staną się one **doniosłym etapem w dalszym rozwoju tych stosunków.**

Oczekujemy, Panie Prezesie Rady Ministrów, po Pańskiej znanej energji i zdecydowaniu, że Pan gotów jest działać w tym sensie i przez to przyczynić się do tego, aby duch porozumienia, który rząd gdański uroczyście proklamował jako swój program i co jeszcze dziś pod kreśla, przy **poszanowaniu wzajemnych praw i interesów** dla dobra obu stron w całej pełni się uwydatnił. W tej myśli wznoszę mój toast, wyrażając **przyjazne pozdrowienie narodowi polskiemu** i pijąc na pomyślność naszych wielce szanownych gości p. Prezesa Rady Ministrów i p. Ministra Komunikacji."

W odpowiedzi na przemówienie prezydenta Sahma, p. premjer Bartel wygłosił mowę, w której m. i. powiedział:

„Zaufanie, z jakiem zwraca się Pan do mnie o poparcie tych usiłowań wolnego miasta, mam nadzieję, nie będzie zawiedzione. **Rząd polski i gotów jest popierać i bronić słuszne interesy Gdańska,** w szczególności jego interesy ekonomiczne, gdyż jest głęboko przekonany, iż wzmocnienie ekonomiczne Gdańska jest nieodzowne dla rozwoju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej, tak, jak zresztą siła gospodarcza Polski jest niezbędnym warunkiem rozkwitu wolnego miasta.

Wiemy, że polityka porozumienia z Polską znajduje się w programie obecnego senatu, z mojej strony zaś mogę Panów zapewnić, iż leży ona również niewzruszenie w intencjach rządu polskiego.

Wierzę niezachwianie, że postępując po obranej przez nas drodze porozumienia i współpracy oraz wzajemnego respektu, osiągać będzie coraz bardziej **korzystne dla obu stron wyniki.** Zwracam się też do Panów z apelem, ażeby przez twórczą, intensywną pracę gospodarczą, wznawiając dawne świetne tradycje tego miasta, łączyli swoje usiłowania z naszemi ku utrwaleniu pokoju i dobrobytu nad Bałtykiem. **Niech żyje wolne miasto Gdańsk!"**

## Prasa gdańska wobec wizyty premjera Polski.

Cała prasa podaje obszerne opisy przyjazdu i powitania premjera Bartla i ministra Kühna. Pozatem wszystkie dzienniki gdańskie zamieszczają artykuły, omawiające **doniosłe znaczenie odwiedzin polskich ministrów.**

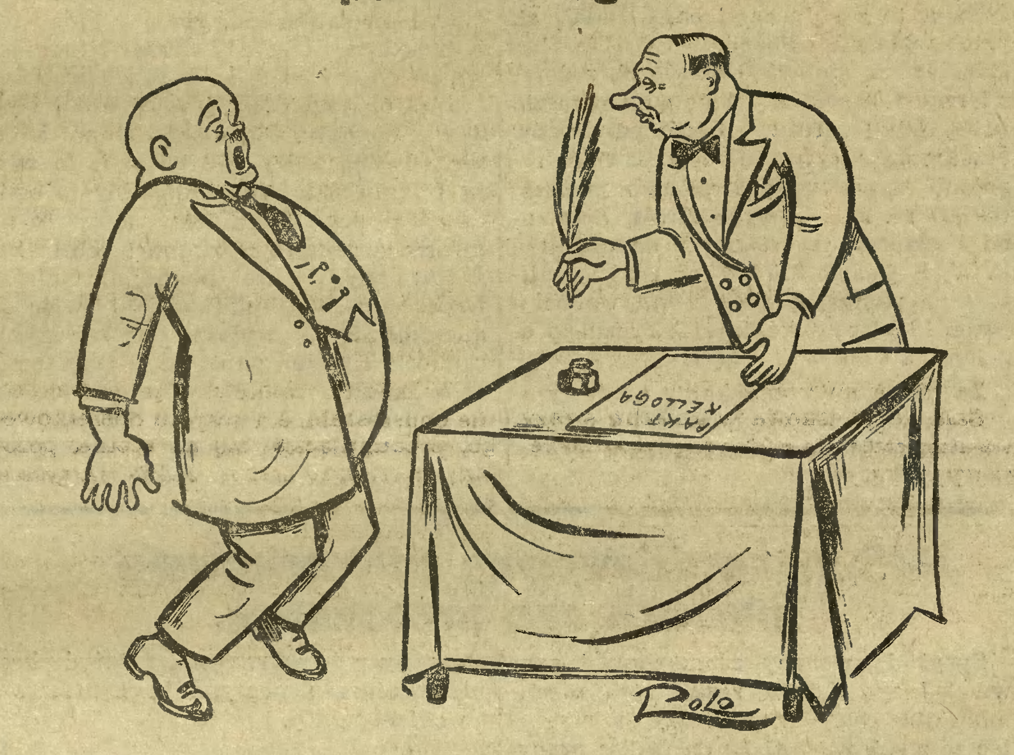
Socjalistyczna „Danziger Volkstimme" pisze: „Odwiedziny te mają wielkie znaczenie polityczne. Wizyta ta jest **widomym objawem polityki porozumienia, uprawianej przez Polskę i Gdańsk."**

Liberalne „Danziger Neueste Nachrichten" piszą: **„Witamy p. premjera Bartla** w nadziei, że jego przyjazd będzie **przypieczętowaniem pełnego i życzliwego zrozumienia położenia Gdańska i stosunków polsko-gdańskich."**

„Danziger Zeitung" zamieszcza dłuższy artykuł powitalny oraz życiorysy premjera i ministra.

Skrajnie odmienne stanowisko zajmuje organ nacjonalizmu niemieckiego „Danz. Allgem. Ztg.", który stara się osłabić znaczenie polityczne wizyty premjera i usiłuje zmniejszyć dodatnie wrażenie wśród ludności gdańskiej.

## Zaleski zaprosił Stresemanna do podpisania paktu Kelloga.



— Nanu, Herr Stresemann, jetzt haben Sie die Hosen voll, was?

## Zjazd Związku mniejszości narodowych w Niemczech.

Dnia 19 lutego odbył się w Berlinie pierwszy w roku bieżącym zjazd Związku mniejszości narodowych Niemiec. Wobec tego, że ostatni taki zjazd odbywał się w sierpniu roku zeszłego, materjał ostatniej konferencji był bardzo obszerny.

Zjazdowi przewodniczył prezes związku **Stanisław hr. Sierakowski** z Waplewa. Prócz tego wzięli w nim udział: w imieniu **Polaków** dr. Jan Kaczmarek, Jan Baczewski i St. Szczepaniak; w imieniu **Łużyczan** J. Lorenz; w imieniu **Litwinów** Maczulajtis, w imieniu **Duńczyków** red. J. Bogensee, w imieniu **Fryzów** Oldsen. **„Kulturwehr"** reprezentował redaktor J. Skala, Łużyczanin.

Pierwszy punkt porządku wypełniła całkowicie dyskusja na temat międzynarodowego ruchu mniejszościowego. Dyskusja ta stwierdziła całkowitą jednomyślność Związku wobec kongresów mniejszościowych. Związek stoi nadal na stanowisku, iż nie wszystkie dawne żądania związku zostały przez kongresy wypełnione. Prócz tego przebieg ostatniego kongresu genewskiego w 1928 r. nasunął szereg nowych, zasadniczych zastrzeżeń. Dlatego też nie zapadły żadne uchwały w sprawie zmiany dotychczasowego stanowiska wobec kongresu.

Następny punkt porządku obrad zajęły **sprawy szkolne,** w związku z ostatnią ordynacją szkolną rządu pruskiego. Rezultatem tych obrad była rezolucja, która wypowiada w stosunku do rządu ubolewanie Związku, że pomimo częściowego uregulowania spraw szkolnych dla Polaków i Duńczyków, **inne mniejszości nadal nie korzystają z żadnych praw w tej dziedzinie.** Rezolucja raz jeszcze podkreśla potrzebę uregulowania prawa mniejszościowego przez Rzeszę.

Prócz tych dwóch najważniejszych punktów porządku dziennego zjazd obradował nad szeregiem spraw wewnętrznych.

Następny zjazd odbędzie się zapewne w marcu roku bieżącego.

### Katolickie kino w Berlinie.

(Pap.) Delegatura biskupia w Berlinie zakłada na Niederwallstrasse kino, w którem wyświetlane będą tylko filmy katolickie.

---

**Marek Romański.** 11)

# Miss o Szkarłatnem Spojrzeniu.

**Powieść z najbliższej przyszłości.**

(Ciąg dalszy.)

Eskadra szła w szyku torowym za przednim matelotem, na którym admirał Osaka czuwał niestrudzenie.

* * *

Promienie słońca grają w grubych szkłach iluminatorów. Mosiężne oprawy kompasów świecą się w ich blaskach. Promienie słońca ześlizgują się po masztach, zdają się spływać po wantach, srebrzą anteny radjostacyj okrętowych. Japońskie kontrtorpedowce myszkują po oceanie Spokojnym, poprzedzając płynącą eskadrę. Czasem wyłania się z fal na krótką chwilę wieżyczka płytko zanurzonego peryskopu łodzi podwodnej.

Na masztach okrętów powiewają dumnie bandery państwa wschodzącego słońca.

Kontradmirał Tanaka składa raport admirałowi Osace. Stary marynarz spogląda na zegarek.

— Przed północą musimy osiągnąć wyspy Sandwich. Czy spełniono moje rozkazy!

— Tak, jest maszyny pracują przy maksymalnej ilości obrotów.

— Dobrze o czwartej po południu zarządzić trzeba zbiórkę całej załogi. Co sygnalizują torpedowce?

— Droga jest wolna.

Siwe brwi admirała zbiegają się w węzeł nad nosem:

— Przybliżając się do brzegów wysp napotykać zaczniemy cargo i okręty handlowe. Wejdziemy na uczęszczany farwatter.

Admirał przerwał, poczem ozwał się z naciskiem:

— Nikt, nikt nie śmie wiedzieć na wyspach Hawai i na świecie, iż na wodach oceanu płynie eskadra japońska. Nikt nie śmie wiedzieć do godziny 12 w nocy. Rozumie pan, panie admirale?

Baron Tanaka skłonił się:

— Rozumiem.

Admirał Osaka zwrócił się do adjutanta:

— Poruczniku Adatchi, czy przygotował pan, co poleciłem?

— Tak, admirale.

Osaka uśmiechnął się:

— Nadaj przez radjo okrętom całej eskadry zapomocą szyfru: klucz nr. III. „Z rozkazu admirała okręty Jego Cesarskiej Mości Mikada zmienią bandery japońskie na bandery wojenne Stanów Zjednoczonych. Napisy z nazwami okrętów zasłonić".

Kontradmirał Tanaka cofnął się zdziwiony:

— Prawo międzynarodowe... — wyjąkał.

Osaka utkwił w nim oczy, nieznoszące sprzeciwu.

— Co pan mówi, baronie?

Tanaka zaczerpnął powietrza w płuca:

— Mówię admirale, że prawo międzynarodowe stawia czyn podobny w rzędzie bezprawi i gwałtów — odparł śmiało.

Nastała cwila milczenia.

— Kontradmirale baronie Tanaka — ozwał się wreszcie dowódca eskadry, akcentując każde słowo. — W chwili, gdy jestem na wojennej wyprawie, gdy mam spełnić zadanie dla dobra Japonji i cesarza, znam tylko jedno prawo międzynarodowe. Czy wie pan, jak się ono prawo nazywa?

Oficer stał wyprężony w służbowej postawie. Osaka patrzył nań surowo:

Prawo to zowie się: — Zwycięstwo — dokończył dumnie. — Proszę o zameldowanie mi w ciągu 5 minut o wykonaniu mego rozkazu przez eskadrę..

Kontradmirał Tanaka wyszedł. W chwilę potem z masztów i gaflów japońskiej eskadry spadły bandery wschodzącego słońca, a w miejsce ich wystrzeliły w niebo gwiaździste amerykańskie bandery.

Nie minęło 5 minut, gdy kontradmirał Tanaka, meldował dowódcy o wypełnieniu rozkazu.

Na zwiędłych wargach admirała wykwitło coś jakby uśmiech Europejskim zwyczajem wyciągnął do oficera rękę:

— Dziękuję panu Gdy synowie jednej ojczyzny idą walczyć dla jej dobra nie może być między nimi zwady.

Kontradmirał, baron Tanaka. uścisnął wyciągniętą doń rękę dowódcy

Nad eskadrą stały się, w czystem powietrzu, pióropusze dymów.

* *

O godzinie czwartej popoł. admirał Osaka wraz z dowódcą okrętu czynił przegląd załogi na linjowcu „Książę Hirohito"

Stali na pokładach, uszykowani w karne dwuszeregi, o nieruchomych skośnych oczach wystających policzkach, powleczonych żółtą skórą, wyprostowani pod sznur, poderwani na komendę „baczność".

Osaka przechodził przed temi szeregami wolnym krokiem.

Spojrzenie jego pozornie na nikogo nie było skierowane, a przecież każdy z marynarzy czuł na sobie jego przenikliwy wzrok. Oczy admirała patrzyły na nich wszystkich a zarazem na każdego z osobna. Badały, zachęcały, dodawały odwagi

Takich samych przeglądów dokonywali w tym samym czasie wszyscy dowódcy eskadry.

Ukończywszy przegląd admirał Osaka przemówił donośnym twardym głosem:

— Żołnierze Mikada Jesteście na wojennej wyprawie. Wybiła godzina porachunku, z odwiecznym naszym wrogiem, z białym wrogiem z za Oceanu, którego bandery wywiesiliśmy chwilowo, gwoli wojennego podstępu. Gnębiciel naszych braci, którzy za ocean po pracę wyemigrowali, nie będzie nam już dłużej groził, nie będzie więcej deportował synów Japonji jak zbrodniarzy z granic Ameryki. Chwila porachunku nadeszła. Wojna wypowiedziana zostanie w najbliższych godzinach. Dziś w nocy salwy naszych armat zagrzmią pod wyspami Sandwich

— Żołnierze. Wiem, że nie potrzeba was nawoływać do bohaterstwa i odwagi, jesteście synami Nipponu. Wierzę że spełnicie swój obowiązek. Precz z imperializmem Stanów Zjednoczonych. Niech żyje Mikado. Niech żyje nasza wielka ojczyzna.

— Banzaj!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Leon Mikołajczak
dyr. spraw finans. P. W. K.

# Pod hasłem rozwoju gospodarstwa narodowego.

VII.

**Nieco statystyki porównawczej.**

Dzieło P. W. K. powinno być doskonałem, imponującem. Zdajemy sobie sprawę z tego, że uczyniony pod jakimkolwiek względem zawód, obniżyłby doniosłość i znaczenie podjętego trudu. Porównajmy niektóre cyfry z innych wystaw, a przekonamy się, że P. W. K. nie zapowiada się wcale gorzej od imprez zagranicznych, nie będzie powodu do powstydzenia się charakterem, obszarem i okazałością wystawy wobec świata zagranicznego. Wiele momentów podniesie prestiż Polski, dużo szczegółów zadziwi a swoim i obcym zaimponuje, czy to pod względem administracyjnym i organizacyjnym, czy też pod względem architektury i całokształtu pokazu. Że jesteśmy ubodzy w kapitały, z tego nas zarzut spotkać nie może mógłby atoli, gdybyśmy mimo trudnych warunków rozrzutnie i luksusowo szafowali groszem. Tabela poniższa daje orjentację porównawczą, co do zajętej powierzchni i budżetów ważniejszych wystaw ostatniego 30-lecia.

| | obszar | | budżet | | w zł pol. |
|---|---|---|---|---|---|
| Paryż 1900 r. | 1 300 000 | m² | 117 000 000 | frs. | 200 000 000 |
| Düsseldorf 1902 r. | 500 000 | „ | 8 000 000 | mkn. | 17 000 000 |
| St. Louis 1904 r | 800 000 | „ | 30 000 000 | dol. | 265 000 000 |
| Medjolan 1906 r. | 800 000 | „ | 12 000 000 | frs. | 20 000 000 |
| Wembley 1924/25 r. | 870 000 | „ | 12 000 000 | f. | 516 000 000 |
| Paryż 1925 r. | 500 000 | „ | 75 000 000 | frs. | 50 000 000 |
| Filadelfja 1926 r. | 2 700 000 | „ | 23 000 000 | dol. | 200 000 000 |
| Kolonja 1928 r. | 500 000 | „ | 16 000 000 | mkn. | 34 000 000 |
| Poznań 1929 r. | 600 000 | „ | | | 15 000 000 |

W porównaniu do wybitniejszych polskich wystaw stosunek jest następujący:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Lwów 1894 r. | 476 000 | m² | 1 100 000 | zł. r. | 3 500 000 |
| Częstochowa 1909 r. | 250 000 | „ | 400 000 | rb. | 1 500 000 |
| Łódź 1912 r. | 40 000 | „ | 868 000 | rb. | 3 300 000 |

O ruchu wystawowym w Niemczech świadczy duża ich ilość przed okresem wojennym, a już w r. 1896 odbyło się 6 wystaw, z czego na terytorjum Rzeszy Niemieckiej 4 z następującą frekwencją gości zwiedzających:

| | | |
|---|---|---|
| Berlin | 6 750 000 | osób |
| Budapeszt | 3 500 000 | „ |
| Genewa | 2 250 000 | „ |
| Norymberga | 2 000 000 | „ |
| Drezno | 1 000 000 | „ |
| Stuttgart | 500 000 | „ |

W cztery lata później wystawę paryską zwiedziło blisko

50 000 000 ludzi.

Na ogół sądzi się, że każda wystawa musi z natury rzeczy być deficytową. Nie jest to zupełnie zgodne z poniższą tabelą, którą podajemy za Kellenem:

**Nadwyżki:**

| Rok | Miejsce | Suma | |
|---|---|---|---|
| 1851 | Londyn | 3 400 000,— | M. |
| 1857 | Wiedeń | 30 000,— | Fl. |
| 1875 | Drezno | 138 000,— | M. |
| 1876 | Monachjum | 210 000,— | „ |
| 1878 | Hanover | 32 000,— | „ |
| 1879 | Berlin | 482 000,— | „ |
| 1879 | Lipsk | 180 000,— | „ |
| 1879 | Offenbach | 58 000,— | „ |
| 1880 | Düsseldorf | 260 000,— | „ |
| 1881 | Stuttgart | 304 000,— | „ |
| 1881 | Wrocław | 50 000,— | „ |
| 1882 | Norymbergja | 367 000,— | „ |
| 1885 | Oldenburg | 90 000,— | „ |
| 1885 | Görlitz | 30 000,— | „ |
| 1885 | Antwerpja | 285 166,— | Frs |
| 1886 | Augsburg | 8 000,— | M. |
| 1887 | Fryburg W. Br. | 18 000,— | „ |
| 1888 | Wiedeń | 252 000,— | „ |
| 1889 | Paryż | 8 000 000,— | Frs |
| 1889 | Haburg | 400 000,— | M. |
| 1892 | Lipsk | 60 000,— | „ |
| 1893 | Chicago | 1 862 483,— | $ |
| 1894 | Fryburg W. S. | 78 000,— | M. |
| 1896 | Stuttgart | 270 000,— | „ |

**Deficyt:**

| Rok | Miejsce | Suma | |
|---|---|---|---|
| 1866 | Wiedeń | 13 000,— | Fl. |
| 1876 | Filadelfja | 16 000 000,— | M. |
| 1878 | Hale | 140 000,— | „ |
| 1878 | Paryż | 27 806 000,— | „ |
| 1881 | Frankfurt a. M. | 400 000,— | „ |
| 1885 | Norymbergja | 300 000,— | „ |
| 1885 | Budapeszt | 994 000,— | „ |
| 1885 | Genewa | 456 000,— | „ |
| 1888 | Monachjum | 243 000,— | „ |
| 1889 | Berlin | 100 000,— | „ |
| 1890 | Bremena | 140 000,— | „ |
| 1895 | Lubeka | 450 000,— | „ |
| 1896 | Berlin | 2 000 000,— | „ |
| 1896 | Norymbergja | 121 428,— | „ |
| 1896 | Kilonja | 700 000,— | „ |
| 1896 | Budapeszt | 2 000 000,— | „ |
| 1896 | Genewa | 800 000,— | „ |
| 1897 | Lipsk | 619 000,— | „ |
| 1900 | Paryż | 2 044 000,— | „ |

W końcu kilka cyfr charakterystycznych, dających obrazek postępu prac P. W. K. i jego ram. W okresie r. 1928 zmobilizowano przeszło 8 miljonów złotych, a to z subwencji ca. 3 600 000 zł, przez wpłaty m. Poznania 1 000 000 zł, z dzierżaw za stoiska 3 000 000 zł, z dotacji rządu 600 000 zł. Dokonano przeszło 40 000 000 zł obrotu. Ilość pawilonów przekroczyła cyfrę 100, a z powodu regulacji terenowej przerzucono przeszło 100 000 m. sześciennych ziemi, dróg, alei i placów, wykonanych na obszarze P. W. K będzie 350 000 m². Sieć kanalizacyjna wynosi około 6 klm, wodociągowa 10 klm., a kabla elektrycznego ogółem 12 klm.

Za resztą cyfr poczekamy aż do zamknięcia wystawy wzgl. obszernego sprawozdania, które wyda naczelny dyrektor P. W. K.

# W walce z chytrością i podstępem.

## Wesołe opowieści z życia celników.

(z) Pisaliśmy niedawno o wielkiej aferze tytoniowo-szmuglerskiej, która miała miejsce w Luksemburgu.

Już co do szmuglu, przewyższają Luksemburczycy umiejętnością wyrafinowanego, bezczelnego wprost przemycania, wszystkie inne narody. To też wśród wielokrotnie w pole wywiedzionych strażników celnych panuje nieufność, a na temat przemytu krążą wśród nich dziwne opowieści i anegdoty. Mniejsza jednak o anegdoty. Chodzi o wypadki prawdziwe. Ale i tych nie brak; zdarzają się prawie codziennie.

Nie mówiąc już o przygodzie, która kilka lat temu zdarzyła się jednemu z najczujniejszych belgijskich strażników. Oto kilkaset metrów przed domkiem celnika postawił przemytnik beczkę wina, wzbraniając się zanieść ją do granicy. Chcąc nie chcąc, musiał to zrobić sam celnik. Kiedy doszli do budki, przemytnik wyjął eleganckim ruchem portfel z kieszeni i zdumionemu celnikowi pokazał nowiusienki, prawdziwy kwit cłowy, podziękował uczynnemu urzędnikowi, beczkę wziął na barki i powędrował dalej, uradowany z kawału, który wyrządził chociaż jednemu ze strażników.

Gorzej jednak poszło innemu, również belgijskiemu urzędnikowi celnemu. Ujrzał on samochód, gnający szosą całym pędem. Instynkt mówił strażnikowi, że chodzi tu tylko o przemytników. Stanął on przeto na środku drogi i jął dawać sygnały. Samochód stanął istotnie. Przemytnicy oświadczyli, że wiozą trzy beczki wina; chcieliby je oclić przy granicy. Dnia tego panowało na dworze przejmujące zimno i celnik był zadowolony, że nie potrzebuje pieszo wracać do swej budki. Siadł więc do auta, otulił się wpłaszcz aż po uszy i radował się, że państwu przysporzy znów kilka franków. Budka leżała jednak zbyt blisko granicy, by przemytnicy z tego nie mieli skorzystać. Zdziwił się celnik, zauważywszy, że im bliżej stacji celnej, tem szybciej pędzi samochód. Szalonym pędem wóz przeleciał koło domku i zatrzymał się dalej dopiero kilka kilometrów, już na terytorjum luksemburskiem. Przemytnicy wyrazili jeszcze celnikowi swe współczucie, że mimo najszczerszych chęci, nie będą go mogli poczęstować nawet szklaneczką wina, jest to bowiem towar zamówiony. Mogą mu najwyżej dać radę, by jak najprędzej pieszo wracał do swego domu. Tak współczując i radząc serdecznym uściskiem ręki pożegnali łatwowiernego urzędnika. Oto dwa niewinne, rozbrajające swą prostotą obrazki. Czy jednak belgijski minister skarbu jest także rozbrojony — to rzecz druga.

# Sprytna dziewczyna zdemaskowała nieuczciwego pracodawcę.

Spryt dziewczyny zdemaskował znowu jednego z tych rozlicznych niesumiennych osobników, którzy korzystając ze złych warunków na rynku pracy, wyzyskują biedę dziewcząt.

Było to na przedmieściu Warszawy — Żoliborzu. Właściciel sklepu kolonjalnego Władysław Herbaszewski zatrudniał kilka ekspedjentek, jedną ładniejszą od drugiej i w tych dniach zaangażował nową siłę, 24-letnią Marję Kuśmirkównę. Wkrótce już począł kupiec niedwuznacznie zalecać się do dziewczyny, obiecując złote góry w razie usłuchania go, a grożąc wydaleniem z pracy w razie sprzeciwu. Dziewczyna opierała się, przechodząc istne katusze. W końcu jednak udała się do komisarjatu, gdzie wszystko podała do protokółu. Policja narazie nie miała podstaw, by móc wkroczyć i położyć kres niemoralnemu poczynaniu nieuczciwego chlebodawcy.

Wtedy Kuśmirkówna chwyciła się fortelu: powróciwszy do sklepu, schowała w obliczu świadków paczkę tytoniu, wartości półtrzecia złotego, aby spowodować awanturę. Herbaszewski dał się wziąć na kawał, bo, nie zważając na obecność innych ekspedjentek zagroził, że, o ile Kuśmirkówna nie zmieni swego stanowiska, odda ją w ręce policji. Na to tylko dziewczyna czekała i spokojnie wraz z nim i świadkami poszła do policji. Tutaj oskarżający dziwnym sposobem wkrótce stał się oskarżonym.

Epilog tej brudnej sprawy rozegra się niedługo w sądzie.

# Sensacyjne aresztowanie w Warszawie.

## Radca najwyższej izby kontroli brał łapówki.

Radca Najwyższej Izby Kontroli Kazimierz Nowicki został w tych dniach aresztowany w związku z ujawnieniem jego przestępstw na tle nadużywania stanowiska służbowego.

Szczegóły sprawy są coprawda — ze względu na śledztwo — trzymane w tajemnicy, tak, że doniesienia prasy stołecznej ograniczają się do podania przypuszczeń.

Pewny jest jednak zarzut brania łapówek. Mianowicie Nowicki, utrudniając umyślnie zupełnie proste nieraz kwestje, brał wynagrodzenie za... usuwanie przeszkód. M. in. przyrzekł postarać się o przywłaszczenie dla pewnego właściciela majątku, podlegającego parcelacji. Gdy się okazało, że Nowicki nie ma żadnego wpływu w tym kierunku, ziemianin ten udał się do sądu i przedstawił tam całą sprawę.

Aresztowanie Nowickiego wywołało w stolicy jak i w całym kraju zrozumiałe poruszenie.

**Zatarg w górnośląskim przemyśle budowlanym zaostrza się.**

W związku z ostatniem orzeczeniem komisji arbitrażowo pojednawczej przyznającej robotnikom budowlanym podwyżkę płac od 7 do 9% z ważnością do końca rb. odbył się ostatnio szereg zebrań budowlarzy, na których postanowiono orzeczenia nie przyjąć, gdyż podwyżka jest zbyt niska, a czas trwania mocy obowiązującej umowy zbyt długi.

# Z Prus Wschodnich.

**Litwini zacierają ślady niewoli.**

Pisma hakatystyczne oburzone są na władze litewskie za to, że nakazały one usunąć orły niemieckie z mostu pod Tylżą, a zastąpić je herbem Litwy Odrodzonej (Pogonią). Chodzi tu o sławny most imienia królowej Ludwiki na Niemnie. Drugi brzeg rzeki i tamta część mostu należą bowiem teraz do Litwy.

**400-lecie bibljoteki królewieckiej.**

W maju roku bieżącego obchodzi uniwersytecka bibljoteka w Królewcu 400-letni jubileusz. Bibljotekę ufundował książę Albrecht, lennik Polski, w roku 1529 najpierw na zamku. W uniwersytecie zwanym „Albertina“ (założonym 1544 r.) mieści się teraz księgozbiór, obejmujący 250.000 tomów i **archiwum tajne dawnego zakonu niemieckiego.** Tutaj szperał głośny kaznodzieja polski **Seklucjan,** (ur. 1408 r. w Bydgoszczy), jednocześnie reformator ortografji polskiej a w r. 1718 wychodziła pierwsza gazeta polska — po upadku „Merkurjusza“ Gorczyna — „Poczta Polska“ w Królewcu.

Ciekawi jesteśmy, czy na zjazd jubileuszowy tej sławnej bibljoteki zaproszeni też będą uczeni polscy?

*

**Demonstracja komunistów** odbyła się w ubiegłym tygodniu **w Jańsborku.** Bezrobotni, przeważnie proletarjat mazurski, ruszyli w pochodzie przed landraturę niosąc transparenty z napisem: „Żądamy chleba dla pracujących i bezrobotnych“.

*

**Wykłady o Polsce.** W wyższej szkole handlowej w Królewcu rozpoczął Roger Battaglia wykłady o gospodarczym rozwoju Polski.

*

**Germanizacja.** W powiecie olsztyńskim przechrzcone zostały gminy Przykop, Jaśniewo i Pokrzywy na Amberg. Proponowaną nazwę „Kronprinzenruh“ czy coś podobnego, odrzucono. Podobno mieszkańcy „sami żądali“ zmiany nazw polskich na niemiecką.

# Bandera polska na Adrjatyku

Dnia 1 stycznia 1929 r. przybył do portu weneckiego statek polski „Niemen“, należący do towarzystwa „Żegluga Polska“. Przywiózł ze sobą węgiel, zabierając pyrit z przeznaczeniem do Gdańska. 23 stycznia przybył on do Tryjestu, gdzie załadował 1 100 ton tytoniu dla Państwowego Monopolu Tytoniowego. 31 stycznia wypłynął do Oranu dla zabrania 350 ton afrykańskiej trawy morskiej.

Ustalenie regularnej komunikacji towarowej między Gdynią a Wenecją, Tryjestem i Fiume wydaje się kwestją oczekującą na rozwiązanie już w najbliższej przyszłości.

Najlepsze myśli przychodzą człowiekowi podczas pracy... Niema przykładu w piśmie św., aby anioł ukazał się człowiekowi, któryby nie był zajęty jakąś robotą.

**Prof. Hilty.**

# Dlaczego Prusy Wschodnie należy odłączyć od Berlina?

## Znamienny głos publicysty angielskiego Augura.

Zapowiadając szersze omówienie książki angielskiego publicysty Augura o Pomorzu i Prusach Wschodnich w nr. 43 z 27 bm wykazaliśmy, jak **ustalenie rządów** w Polsce wpłynęło dodatnio na uśmiercenie propagandy niemieckiej za ponownym rozbiorem Polski, zaczynając od Pomorza, jak w epoce Starego Fryca. Skoro jasnem się stało, że Polska nie powróci na drogę tradycyjnej anarchji, znalazłszy w Piłsudskim — mówiąc modną gwarą sportową — trenera i olimpijczyka w zawodach politycznych czołowej klasy, zainteresowali się publicyści angielscy poważnie sporem o dostęp do morza między Niemcami a Polską. I tu trzeba zaznaczyć, że publicystyka polska przeorała niwę i przygotowała materjał objektywny. Czytelników Dziennika Bydgoskiego zainteresuje, że dzieło naszego korespondenta paryskiego p. K. Smogorzewskiego: **La Pologne restauré** określa Augur jako najlepsze źródło do poznania obecnego położenia w Polsce, a więc między innemi sprawę Pomorza. **A dalej** powołuje się Augur na broszurę **dr.** Stanisława Sławskiego pt. **Gdańsk, Polska a Niemcy** (Poznań 1926 r.). Dr. Sławski jest jednym z nielicznych prawników poznańskich, który już przed wojną ogłaszał w czasopismach prace naukowe. Wspomnianą broszurę omawialiśmy zaraz po jej ukazaniu się równocześnie z pracą prof St. Srokowskiego o Prusach Wschodnich. Dalej cytuje Augur książkę Bagińskiego: **Zagadnienie Dostępu Polski do Morza.** (Warszawa 1927). Żałować należy, że Augur nie zna prac prof. St. Srokowskiego. Dzieło p. St. Sławskiego wyszło w przekładach niemieckim, angielskim i francuskim. Zwracaliśmy uwagę, omawiając książkę Srokowskiego, na konieczność przekładu. Augur polega na statystyce niemieckiej, podając ilość Polaków w Prusiech Wschodnich na 103 000, a Litwinów na 50 000, podczas gdy Srokowski w Prusach Wschodnich Litwinów liczy 300 000, a Polaków 600 tys. Wprawdzie także Augur zwraca uwagę, że statystyce niemieckiej nie należy wierzyć i poprawić liczbę Polaków, ale nie dość wysoko.

Opinja publicysty angielskiego o publicystyce, tyczącej Pomorza, Gdańska i Prus Wschodnich jest jak najlepsza. Podkreśla on rzeczowość, jasny układ i bezwzględne oparcie o prawdę, przyczem szczególnie co do broszury dr. Sławskiego Augur zwraca uwagę, iż Niemcy szczególnie obawiali i obawiają się prawdy, jaka z tej pracy przebija. Widzimy więc, że choć ilościowo Niemcy zapisali dużo więcej papieru w tej sprawie, to jednakże treścią i prawdą biją ich Polacy.

Po przestudjowaniu literatury w sprawie sporu, jaki Niemcy wytoczyli o Pomorze, nadając sporowi temu propagandy, rozgłos, jakby chodziło o jakiś odwieczny nieubłagany nakaz walki na śmierć i życie. Augur, znając świetnie historję Europy, przypomina, że w przeszłości były wielkie okresy **przyjaznych stosunków opinji niemieckiej do Polaków,** np. w 1830 i 1848 r. Nie przejmuje się Augur hałaśliwą propagandą Niemiec przeciw Pomorzu i kończy rozdział I-szy taką przestrogą wobec Niemiec:

**„Polska jest mocarstwem"** — oto zasada, którą coraz więcej kierować będzie się polityka Europy. **Niemcy muszą uznać mocarstwowe stanowisko Polski, równe stanowisku Niemiec** w myśl statutu Ligi Narodów. Niech Niemcy porzucą nadzieję pozyskania sympatji innych mocarstw przeciw Polsce i **nadzieję wymuszenia gwałtem czegoś od Polski.**

Rozważając w dalszych rozdziałach, skargę Niemiec **o rozłączenie Prus Wsch. z Berlinem** przypomina Augur, że Stary Fryc, dokonawszy pierwszego rozbioru, stworzył **korytarz niemiecki** między Brandenburgją a Prusami Wschodniemi, poprzez polskie Pomorze, odcinając Polskę od Morza.

**Ujemne doświadczenia,** jakie ten stan przyniósł, przemawiają zupełnie **przeciw stwarzaniu niemieckiego korytarza.** Natomiast zatrzymując **obecny stan dostępu Polski do morza** przez Pomorze i Gdańsk, **zabezpiecza się także Czechosłowację i Europę Środkową przeciw nadmiernej taryfie kolejowej** do niemieckich portów nadbałtyckich. **Pomorze w posiadaniu Polski ułatwia handlowi angielskiemu bezpośredni dostęp do Polski.** Gdyby Niemcy zawładnęli korytarzem, **Anglja nie miałaby żadnego pożytku, przeciwnie, wydana byłaby Anglja na łaskę Berlina. Gdy zniknie ustrój sowiecki** — pisze Augur — **to dyplomacja angielska i rosyjska okaże się zgodna w sprawie gwarancji polskiego posiadania Pomorza.** Twierdzenie to objaśnia Augur następującym przykładem:

Niemcy wyzyskały okoliczność, że wszystkie wielkie porty na Bałtyku były w jej posiadaniu, do stosowania samolubnej polityki taryfowej. Podczas rokowań handlowych w 1904 i 1912 r. Niemcy niekorzystny narzucili traktat Rosji, ponieważ wówczas nie można było Gdańska przeciwstawić Szczecinowi i Królewcowi. Nawet obecni „Sowieccy Carowie" — jak określa Augur dyktaturę komisarzy ludowych, — rozumieją **potrzebę dla Rosji portu na Bałtyku niezależnego od Niemiec** i z tego założenia wychodząc, w 1926 r. **ofiarowali Litwie gwarancję dla Kłajpedy. Jest to jedyny wypadek, gdzie Sowiety działały wbrew interesom Niemiec.** Pomyślnego skutku krok ten nie odniósł, gdyż Waldemaras nie chciał takim traktatem narazić się Niemcom. Augur twierdzi, że **Rosja, nauczona smutnem doświadczeniem zbieranem przez liczne wieki, ma specjalne zrozumienie ważności obecnego stanu rzeczy i będzie pilnowała, aby Gdańsk i Pomorze nie dostały się Niemcom.** To są względy **handlowe,** a ponieważ dla Anglika **najważniejsze** wymieniane najpierw i najobszerniej. W końcu Augur stwierdza, że historycznie oraz ze względów wojskowych **Pomorze i Gdańsk muszą zostać przy Polsce.**

Przechodząc do sprawy **Prus Wschodnich,** skreśliwszy historję posiadłości krzyżackich, przypomina Augur, że dopiero od 1866 r należą one do Niemiec, a przedtem związane były tylko z dynastją Hohenzollernów. Prusy Wsch. były kolonją i są fragmentem wymarzonego dominium nad Bałtykiem ułamkiem snu o potędze. **Mniej niż 60 lat** Prusy Wschodnie **nie należały do Niemiec** — przypomina Augur opinji krajów angielskiego języka i kultury. Z punktu widzenia **ekonomicznego przyszłość Prus Wschodnich jest na Wschodzie.** Taniego i chętnego robotnika dostaną z Polski Emigracja z Prus Wsch. jest tak znaczna, że **niektóre powiaty mają mniej ludności niż 1870 r.** Augur widzi jedyne możliwe rozwiązanie sprawy Prus Wschodnich **w połączeniu ich unją celną z Polską.** Nie wiem, na jakiej podstawie twierdzi, że Polacy będą **oburzeni na taki projekt.** Augur nie znał pracy prof. St. Srokowskiego Pozatem Bismarck odpowiadając po dymisji delegacji Niemców z Pomorza przed 30 przeszło laty przewidywał rozwój stosunków w Prusiech Wschodnich na wzór Szwajcarji i Belgji. Należy również przypomnieć, że znany filozof polski prof. Wincenty Lutosławski w swej Utopji Polskiej (Ludzkość Odrodzona) przewidywał odłączenie Prus Wschodnich od Berlina. Jesteśmy więc z tą myślą w naszej literaturze politycznej oswojeni. A szczególnie w naszem piśmie od lat ze spokojem traktujemy ataki niemieckie na Pomorze, wykazując, że jest to tani sposób, aby odwrócić uwagę od naturalnego rozwoju sprawy Prus Wschodnich, które z ważniejszych jeszcze powodów niż Wiedeń z Austrją należało odłączyć od Berlina. Możemy jedynie wyrazić zadowolenie, że w tej mierze nasza opinja potwierdzona została przez opinję czołowych publicystów narodu tak praktycznego i kupieckiego jak Anglicy. **A. P. B.**

# Wspólnym wysiłkiem chcemy budować okręt handlowy „Pomorze".

W poniedziałek dn. 18 zeszł. m. odbyło się kolejne posiedzenie Komitetu Obchodu 10-lecia Niepodległości w Toruniu, na którem obradowano nad głównym zagadnieniem Komitetu, mianowicie nad zbiórką na rzecz budowy Okrętu Handlowego „Pomorze".

Prezes komitetu dr. Wybicki zakomunikował treść pisma Komitetu Floty Narodowej w Warszawie z którego wynika, że Komitet Obchodu Niepodległości w Toruniu został uznanym (na trzy lata) jako Wojewódzki Komitet Floty Narodowej. Wypływają stąd liczne i bardzo poważne uprawnienia dla Komitetu z tytułu ustawy o Flocie Narodowej.

Przewodniczący Sekcji Finansowej dyr. Zan referował dalsze plany zbiórki na Okręt Handlowy „Pomorze" wśród wolnych zawodów, urzędników państwowych i prywatnych Pomorza, oraz wśród robotników. Dyr. Zan proponuje, żeby starać się wywołać w zrzeszeniach i związkach pomienionych grup ludności uchwały w kierunku dobrowolnych składek w formie opodatkowania się na rzecz Okrętu Handlowego „Pomorze". O ile tego rodzaju postanowienia Związków i zrzeszeń zaistnieją, wówczas będzie możliwem uchwalone stawki odciągać przy opłatach i poborach.

Komitet uznał za wskazane zaproponować i ustalić składki minimalne, któreby w żadnym razie szerokich warstw ludności nie obciążały.

Wysunięto nast. normy stawek dla poszczególnych kategorji i ludności:

dla wolnych zawodów po 1,— zł miesięcznie od osoby,

dla urzędników państwowych i prywatnych po 20 gr misięcznie,

dla robotników stałych i kontraktowych po 10 gr miesięcznie,

dla robotników niestałych i zaciążników (w rolnictwie) po 10 gr kwartalnie,

dla notarjuszy po 5,— zł miesięcznie.

Poseł Malinowski imieniem robotników Pomorza oświadczył, że robotnicy pomorscy całkowicie łączą się z wzniosłą myślą budowy Handlowego Okrętu „Pomorze" i niezawodnie licznemi swemi składkami poprą wymienioną akcję

Ponadto Intendentura zgłosiła możność uzyskania dobrowolnych składek przy wypłatach za nabywane przez nią dostawy dla wojska.

Wreszcie uchwalił Komitet zamówienie w Państwowych Zakładach Graficznych pewnej ilości marek (znaczków), które uproszczą sposób zbiórki oraz ułatwią sprawozdawczość i wyliczanie się z sum zebranych.

Na zebraniu poniedziałkowem Komitetu był pierwszy raz obecnym Dowódca Okręgu Korpusu w Toruniu, generał Pasławski, który w przemówieniach swych okazał znaczne zainteresowanie się i dużą życzliwość dla spraw związanych z budową Okrętu Handlowego „Pomorze".

## Stacja kolejowa Rzym — Watykan.



Po wskrzeszeniu Państwa Kościelnego Ojciec św., który był dotąd „więźniem w Watykanie" będzie mógł podróżować. Mur odgradzający Watykan od dawniejszego dworca kolejowego został przebity, a na torze ustawiony pociąg salonowy Ojca św.

## Budapeszt — siedliskiem ohydy.

(z) Budapeszt... operetkowe, melodyjne miasto. Jakże dziwnie brzmi tytuł: Budapeszt — siedliskiem ohydy.

A jednak...

W noc środy popielcowej doszło na reducie w czasie wieczoru klubowego do wielkiego skandalu. Musiała wkroczyć policja, by przeszkodzić skandalicznym, dobrym obyczajom urągającym scenom. Wśród zaaresztowanych osób znajdował się pewien krawiec męski i młody człowiek, znany w szerokich kołach pod nazwą „pięknego Franciszka". Krawiec prześladował dorodnego młodzieńca, ten jednak nie chciał nic wiedzieć o uczuciach swego prześladowcy. Krawiec wpadł więc w taką wściekłość, że spoliczkował i obił młodzieńca.

Ten bronił się wszelkiemi siłami; obaj poczęli się szamotać i toczyć po podłodze. Uczestnicy balu podzielili się na dwie partje; doszło do ogólnej bójki. Policjanci z trudem rozdzielili walczących. Stwierdzono, że wielu mężczyzn ubranych było w suknie kobiece. Wdrożono surowe postępowanie śledcze. Sprawa zatacza coraz szersze kręgi, rzucając kompromitujące światło na pewne sfery budapeszteńskie — sfery wyższe.

## Pół miljona osób zmarło śmiercią głodową.

**Londyn,** 28. 2. (AW.) W ogłoszonem tu sprawozdaniu **angielskich misji** działających na terenie **Północnych Chin** panuje tam **wprost nieprawdopodobna nędza.** W prowincji zamieszkałej przez 10 milj. mieszkańców **pół miljona osób zmarło śmiercią głodową.** 2 miljony rodzin znajduje się na skraju nędzy i o ile w najbliższym czasie nie będą im dostarczone środki żywności podzielą oni ten sam los. Mieszkańcy wiosek i miast opuszczają swoje domy i uciekają z okolic dotkniętych nędzą i głodem. Do tej pory opuściło prowincję tę około pół miljona ludzi. Władze zarządziły tworzenie komitetów doraźnej pomocy, ale wobec ogromu klęski głodowej pomoc ta do tej pory nie daje rezultatu.

## Dobry „kawał".

**Paryż,** 28 2. (Tel. wł.) Przewodniczący radykalno-socjalistycznej partji Daladier miał przemawiać w Strasburgu. Daladier zamierzał właśnie udać się na dworzec wschodni w Paryżu, kiedy mu doręczono telegram, zawiadamiający o przygotowanem dlań uroczystem przyjęciu w Zabern Istotnie Daladier opuścił pociąg w Zabern; na dworcu powitało go dwóch osobników. Osobnicy ci, siadłszy do samochodu razem z Daladierem, **obwozili go całe przedpołudnie** po okolicach miasta. Dopiero po południu pozwolono mu wysiąść w okolicy Zabern. **Z głodu prawie nieprzytomny, zziębnięty,** pospieszył Daladier pieszo do najbliższej miejscowości, gdzie znalazł powóz, który go odwiózł do Strassburga. W czasie obwożenia nieznajomi osobnicy otwarcie powiedzieli Daladierowi że należą do jego przeciwników politycznych i nie życzą sobie jego mowy w Strassburgu. Chodzi tu o faszystów.

Nierozwiązalność małżeństwa jest pomysłem bardzo dobrym, szkoda tylko, że nie daje się zastosować do ludzi. (Al. Świętochowski).

# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

## Nowy wicewojewoda poznański.

**Jest nim wicewojewoda lwowski.**

Z Warszawy donoszą: wicewojewoda lwowski p. Gronziewicz został przeniesiony na stanowisko wicewojewody do Poznania, zaś dotychczasowy wicewojewoda poznański p. Olpiński został mianowany zastępcą komisarza m. Warszawy.

**FORDON. Jarmark.** Dnia 5. bm. w Fordonie odbędzie się jarmark kramny na konie i bydło.

**ŁABISZYN. Dlaczego?** Otrzymaliśmy korespondencję z Łabiszyna, w której jeden z obywateli zapytuje się — dlaczego chleb 3 funtowy kosztuje w Łabiszynie 80 groszy, podczas gdy w innych miejscowościach ten sam chleb pp. piekarze sprzedają po 75 gr., a nawet po 70 groszy. Dlaczego?

**TRZEMESZNO. Zebranie Tow. Pszczelarzy** na Trzemeszno i okolicę odbędzie się w niedzielę, dnia 3 marca br. w salce „Rolnika" zaraz po zebraniu Kółka Rolniczego. Przewidziane jest urządzenie kursu pszczelarskiego, jeżeli conajmniej 20 uczestników zgłosi się do kursu.

**WOLSZTYN. Pożar.** W Jabłonnie w zabudowaniach gospodarza Stanisława Rzepeckiego wybuchł pożar. Spalił się chlew, w którym mieścił się parnik do ziemniaków, wartości około 4000 zł. Przy pracach ratowniczych uległ nieszczęśliwemu wypadkowi Herbert Jaksch. Cegły spadającego komina zraniły mu nogę i twarz.

## Solec Kujawski.

**Walne zebranie Stow. Młodzieży Polskiej.** W ub. niedzielę odbyło się w salce parafjalnej roczne walne zebranie tut. Stow. Młodzieży Polskiej. Zebranie zagaił prezes p. Maćkowski przy udziale około 50 członków, poczem nastąpiły sprawozdania członków zarządu. Następnie omawiano i załatwiono szereg spraw zasadniczych. M. in. dokonano wyboru nowego zarządu wskutek ustąpienia dotychczasowego prezesa i sekretarza. Na marszałka powołano jednogłośnie nauczyciela p. Michalaka. Na prezesa wybrano p. Józefa Michalskiego. Całość zebrania urozmaicił wykład nauczyciela p. Michalaka na temat „Potęga Prasy". Ks. patron Makowski podziękował p. nauczycielowi za pouczający i trafny wykład. W końcu rozdano członkom gazetki „Młody Hufiec i Przyjaciel Młodzieży".

## Białośliwie.

**Z Klubu Sport. „Stella".** W ub. sobotę odbyło się doroczne walne zebranie Klubu Sport. „Stella", które zagaił prezes p. M. Budnik. Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano jednogłośnie p. Feliksa Cyprycha, który powołał do pióra p. Kopeckiego. Po bardzo treściwych sprawozdaniach członków zarządu, przystąpiono do wyboru nast. nowego zarządu: p. Cyprych Feliks prezes, p. Niedzielski zast. prezesa, p. Maksymiljan Budnik sekretarz, p. Józef Ida skarbnik, p. Konecki naczelnikiem.

**Walne zebranie Tow. Kupców - Przemysłowców.** W ub. niedzielę odbyło się w lokalu p. Sawińskiego walne zebranie Kupców - Przemysłowców. Zebranie zagaił prezes p. Stefan Drożdżyński. Do prezydjum wybrano na przewodniczącego ks. prob. Tadeusza Kopczyńskiego jednogłośnie, protokół prowadził p. Cyprych Feliks. Do nowego zarządu wybrano pp.: Stefana Drożdżyńskiego prezesem, Jana Wardę zastępcą prezesa, Kazimierza Szczepańskiego sekretarzem, Feliksa Cyprycha zast. sekretarza, Józefa Grześka skarbnikiem. Stan Kasy wykazał 696,08 zł w dochodach a 486,68 w rozchodach. Towarzystwo uchwaliło swoje przystąpienie do Związku w Bydgoszczy.

**Pierwszy żyd w Białośliwie.** Wdowa p. Kowalska przy ulicy 4 Stycznia wydzierżawiła swój lokal żydowi z Łodzi, który w dniu 19. ub. m. sprowadził się.

**Skutki śnieżycy.** Wskutek śnieżycy zamarł nieomal cały ruch kołowy w okolicy. Trzy parowozy Powiatowej Kolejki ugrzęzły od tygodnia w śniegu i stoją bez ruchu. Całe kolumny robotników pracują nad usunięciem zasp śnieżnych, które dochodzą do dwóch metrów wysokości.

**Z życia Tow. Powst. i Wojaków.** W ub. niedzielę odbyło się w lokalu p. Andryszaka walne roczne zebranie Tow. Powst. i Woj. Przewodniczył walnemu zebraniu ks. prob. Kopczyński. Ze sprawozdań zarządu wynika, że Towarzystwo tak pod względem organizacyjnym jak i finansowym rozwija się pomyślnie. Do nowego zarządu wybrano pp.: Stefana Drożdżyńskiego prezesem, Feliksa Cyprycha zastępcą, Sylwestra Kaję sekretarzem, Józefa Pieczkę skarbnikiem, kapitana Jana Sławińskiego komendantem, do komisji rewizyjnej Stanisława Lusnego, Ludwika Mamonia i Jana Poserta, referentem oświatowym ks. prob. Tadeusza Kopczyńskiego. Wręczono również dyplomy zasłużonym członkom.

## Nakło.

**Z targu.** Na ostatniem targu płacono za masło 2,70 zł do 3 zł, za jajka 4,50 do 5 zł, funt sera 50 gr. Dowóz był nikły.

**Od dawna oczekiwany Teatr Wielkopolski** pod dyrekcją p. B. Brzeskiego zawitał do naszego miasta, dając ub. wtorku dwa przedstawienia. Młodszej naszej generacji sprawiła dyrekcja wielką przyjemność, wystawiając bajkę w 3 odsłonach pt. „Czerwony kapturek". Bajka ta wprowadziła w zachwyt naszych milusińskich. Pat i Patachon, Charley Chaplin oraz taniec wilka z żabą były frenetycznie oklaskiwane. Wieczorem wystawili artyści sensacyjną komedję w 3 aktach pt. „Pociąg Widmo". Publiczność dopisała. Teatr Wielkopolski powinien częściej przybywać do nas.

**Kradzież z włamaniem.** Niewyśledzeni sprawcy włamali się do zabudowań gospodarczych p. Ernesta Dreckiego w Jeziorkach - Zab. i skradli narzędzia stolarskie oraz z chlewa 20 kur, kilka kaczek i 10 gęsi. Dochodzenia w toku.

## Gniewkowo.

**Z Ochotniczej Straży Pożarnej.** W ub. czwartek odbyło się w lokalu p. Waśka miesięczne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej. Zebranie zagaił naczelnik p. Przybylski, który zareferował o rozchodach i dochodach z urządzonej zabawy. Z czystego zysku ofiarowano 100 zł na odnowienie kościoła oraz 20 zł dla chorych i w biedzie znajdujących się strażaków p. Robowskiego i p. Klimczaka, reszta gotówki zużyta zostanie na zakup potrzebnych mundurów. W dalszym ciągu omawiano kwestję wykonania rygoru nad członkami, którzy nieregularnie uczęszczają na ćwiczenia i zebrania. Uchwalono jednogłośnie zastosować przeciw opieszałym w całej pełni sankcje karne przewidziane w statucie. Obecny na zebraniu burmistrz apelował do zarządu, aby przetłumaczono statut na język polski i przedłożono mu do zatwierdzenia.

## Zbąszyń.

**Przemycanie klejnotów w bandażach gipsowych.** Przy rewizji celnej w tut. urzędzie celnym zauważono, że przechodzi rewizję celną duża ilość osób w bandażach gipsowych to na rękach lub nogach. Jeden z rewizorów cła udał się w tych dniach pociągiem do Poznania równocześnie z osobami, mającemy ręce lub nogi poobwijane bandażami gipsowemi z powodu rzekomego złamania nogi lub ręki. Śledząc ich w Poznaniu, zauważył, że ogipsowani wchodzą do składów jubilerskich. Dalsze dochodzenia ustaliły, że osoby te przemycają w bandażach gipsowych brylanty i inne drogie kamienie z Niemiec bez oclenia, sprzedając je w Polsce jubilerom. Stwierdzono dotąd przemyt, dochodzący do wartości dwóch miljonów złotych. Stwierdzono dalej, że handlem tym trudnią się jubilerzy z Warszawy, Krakowa, Łodzi i innych miast. Dokonano dotąd wielu aresztowań.

**Zmiana posiadłości.** Nieruchomość ekspedytora p. Franciszka Przybylskiego w Zbąszyniu przy ulicy Marszałkowskiej nabył drogą kupna Bank Ludowy. Wobec tego posiada instytucja ta obecnie dwie nieruchomości i to dość okazałe gdy za czasów zaborczych musiał się bank zadowolić dzierżawionemi 3 małemi ubikacjami w starej, niskiej chacie.

**Aby ulżyć wielkiemu brakowi węgla opałowego** p. starosta z Nowego Tomyśla obłożył aresztem dwa wagony węgli, przeznaczone dla pewnej firmy w Nowym Tomyślu i przekazał węgiel ten magistratowi w Zbąszyniu do rozprzedania pomiędzy ludność miasta Zbąszynia po cenie 2,40 za centnar. Każdej rodzinie po 5 ctr. węgla. Rozsprzedaży dokonywano na podwórzu tutejszej gazowni.

## Wągrowiec.

Na zjeździe okręgowym „Sokoła", który się odbył ub. niedzieli, reprezentowane były gniazda z Wągrowca, Szamocina, Kcyni, Gołańczy, Popowa Kościelnego, Wapna i Damasławka. Obrady zagaił prezes okręgowy p. Przybylski. Wybrano nowy nast. zarząd: prezesem jednogłośnie p. Przybylskiego, sekretarzem p. Tyranowskiego, skarbnikiem p. Czernocha a dobrano do pomocy zarządowi członków pp.: Kubanka, Kulpińskiego, Biskupskiego, Modrzejewskiego i Franciszka Martyńskiego.

## Oborniki.

**Roczne walne zebranie Tow. Powst. i Woj.** Towarzystwo Powstańców i Wojaków im. śp. Wawrzyna Kasprzaka odbyło w dniu 17. bm. swe roczne walne zebranie w sali p. Narożyńskiego. Walne zebranie zagaił prezes por. rez. p. Rosochowicz zaś p. Stanisław Lewandowski odczytał protokół z ostatniego walnego zebrania. Dalsze przewodnictwo złożył prezes w ręce p. Stanisława Ulatowskiego por. rez. i sekretarza okręgu II. Przystąpiono do sprawozdań zarządu. Szczegółowe sprawozdanie zdał prezes p. Rosochowicz oraz sekretarz p. Stanisław Lewandowski. Ze sprawozdania sekretarza wyniką, że towarzystwo w Obornikach liczy 111 członków i pracuje bardzo wydatnie w kierunku przysposobienia wojskowego Towarzystwo w ub. roku obchodziło 5-lecie istnienia. Z innych sprawozdań członków zarządu, jak skarbnika, komendanta, komisji rewizyjnej i bibljotekarza wynikało, że towarzystwo należycie się rozwija. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi przystąpiono do wyboru nowego zarządu do którego weszli nast. pp.: prezes Andrzej Leciejewski, I. wiceprezes Kazimierz Stoiński II wiceprezes Mieczysław Łukanowski, sekretarz Stanisław Lewandowski, zast. sekretarza Sylwester Lewandowski, komendant Michał Mruczyk, jako radni pp.: Teofil Skórzewski, Józef Borowicz, Władysław Chwaliszewski, Ludwik Gluma, do komisji rewizyjnej pp.: Stanisław Zamęcki, Leon Łukomski, Józef Naparty.

## Margonin.

**Z rocznego walnego zebrania Stow. Młodzieży Polskiej.** W ub. dniach odbyło się roczne walne zebranie Stow. M. P. w Margoninie. Zebranie zagaił patron ks. proboszcz Napiątek. Po ogłoszeniu porządku obrad przeczytał sekretarz p. Serafin protokół zebrania miesięcznego, nast. przystąpiono do sprawozdań zarządu, z których wynikało, iż z Stowarzyszenia wykreślono 56 członków, natomiast w ciągu roku wstąpiło 8 członków, tak iż w roku bież. jest 72 członków. W ciągu roku odbyło się 12 zebrań plenarnych, 1 zebranie nadzwyczajne, 1 walne i 16 zarządu. Korespondencji w ciągu roku otrzymało Stow. 17, zaś wysłano 31. Z sprawozdania skarbnika wynikało, iż mimo wielkich wydatków pokryto rozchód w zupełności i pozostało na czysto 82,50 zł. W skład nowego zarządu weszli: ks. prob. Napiątek patron, p. Zygmunt Szymanowski prezes p. St. Kazimierczak wiceprezes, p. Michał Pachowicz, sekretarz, p. Jan Sita zast. sekretarza, p. Stanisław Komorowski skarbnik, p. Fr Hadyński bibljotekarz, p. Zdzisław Kręgielski naczelnik, p. Jan Witt gospodarz, p. Wojciech Breitenbach zast. gospodarza. W skład komisji rewizyjnej weszli: p. Nadybski Wojciech, p. Miłostan Stefan i p. Breitenbach Wojciech.

## Jarocin.

Walne zebranie Koła śpiewackiego odbyło się dnia 24. ub. m. w hotelu Centralnym o godzinie 4 po poł. Zagaił zebranie zastępca prezesa L. Rutkowski, odczytując równocześnie porządek obrad, poczem poprosił do stołu prezydjalnego jako przewodniczącego p. St. Chylewskiego. Przewodniczący poprosił obecnych, aby przez powstanie z miejsc uczcili pamięć zmarłych w ostatnim czasie członków. Z działalności Koła zdawali sprawozdanie poszczególni członkowie zarządu. Skarbnik wykazał saldo w wysokości zł 192,22, następnie komisja rewizyjna proponowała udzielenie zarządowi pokwitowania, co się też i stało. Przystąpiono wreszcie do wyboru nowego zarządu w skład którego weszli ponownie pp.: Euzebjusz Basiński prezes, L. Rutkowski zastępca prezesa, M. Mikstacki sekretarz, Baszczyński zast. sekretarza, W. Biskupski skarbnik, bibljotekarzem wybrano p. Szczepańskiego zastępcą p. Warczyńskiego, ławnikami wybrano p. Kubickiego i p. Witkowskiego, do komisji rewizyjnej powołano p. Szkudlińską oraz p. St. Chylewskiego. Pozatem wybrano 2 członków do sądu honorowego i stałego chorążego.

**NOWY TOMYŚL. Pożar.** W ub. tygodniu zaalarmowano straż pożarną z powodu wybuchu ognia w domu kupca Maksa Wolfa przy ulicy Długiej obok olejarni p. Mencla. Ogień stłumiono. Powstałe szkody są niewielkie.

## Wiadomości z Gniezna.

**Objazdowy Teatr Wielkopolski** odegrał w ub. piątek na scenie hotelu Europejskiego po południu bajkę „Czerwony kapturek", wieczorem zaś sensacyjną komedję pt. „Pociąg - Widmo". Przy sposobności tej chcemy zauważyć, że w bieżącym roku nie przybył do Gniezna ani Teatr Miejski z Bydgoszczy, ani też Teatr Nowy z Poznania. A szkoda, bo publiczność spragniona jest strawy duchowej i przyjazd Teatru Miejskiego z Bydgoszczy spotkałby się u nas z należytem zrozumieniem i poparciem.

**Na walnem zebraniu Stow. Urzędników Państw., Samorz. i Kom.** wybrano następujący zarząd: prezes p. Zieleziński, wiceprezes p. Badylak, sekretarz p. Dolacki, skarbnik p. Michalski. Na rzecz Z. O. K. Z. uchwalono złożyć 25 zł.

**Złodzieje u adwokata.** Do biura adwokata i notarjusza p. Jańczaka przy ulicy Tumskiej zakradli się złodzieje, którzy przetrząsnęli gruntownie wszelkie biurka i szafy, prawdopodobnie w poszukiwaniu za cennym jakimś dokumentem. Po przeszukaniu biura odeszli nic nie zabrawszy.

**Kieszonkowcy na targu.** Podczas targu nieznany jakiś osobnik skradł z kieszeni Henryka Zimmermanna z Modliszewa pow. Gniezno portmonetkę z zawartością 40 zł.

**Zebranie Zw. Cechów** odbyło się w ub. poniedziałek pod przewodnictwem p. Zakrzewskiego przy bardzo licznym udziale członków. Po sprawozdaniu p. Zakrzewskiego i p. Sieczkowskiego z podróży do Bydgoszczy, gdzie interwenjowali w sprawach obchodzących ogół tut. rzemiosła, uchwalono wybrać komisję, która zajmie się pracami przygotowawczemi przyłączenia się do Izby Rzemieślniczej w Poznaniu; do komisji tej weszli wszyscy starsi cechów. Dalej uchwalono wyzwolić uczni niezależnie od Izby Rzem. w Bydgoszczy oraz zwołać w porozumieniu z tą izbą przyszłe zebranie na czwartek.

**Gimnazjalne Kółku Dramatyczne** wystawia w niedzielę, dnia 3 marca dramat Słowackiego pt. „Kordjan". Przedstawienie poprzedzi przemówienie p. prof. Błażaka. W czasie przerw koncertować będzie własna orkiestra smyczkowa. Ceny miejsc od 1—3 zł.

## Pogrzeb ś. p. Czesława Bugzela.

**Poznań, dn. 28.2.**

W ub. środę w godzinach popołudniow. odbył się wspaniały pogrzeb naczelnego dyrektora Poznańskiego Banku Ziemian, działacza chrześcijańsko - narodowego ś. p. Czesława Bugzela, przedwcześnie zmarłego wiceprezesa Rady Miejskiej m. Poznania. W uroczystości żałobnej wzięło bardzo tłumny udział obywatelstwo ze wszystkich sfer, składając na trumnie zmarłego dużą ilość wieńców.

Był to objaw wielkiego szacunku i poważania, jakiem cieszył się zmarły u szerokiego ogółu. Wielką okazałością odznaczały się wieńce od Magistratu i Rady Miejskiej oraz od pracowników Banku Ziemian.

W domu żałobnym przemówił jako pierwszy prezes Rady Nadzorczej Banku Ziemian dr Amrogowicz. Sławił on śp. Zmarłego, jako dzielnego pracownika na niwie narodowej i gospodarczej, który pracą swoją społeczną może służyć za wzór młodej generacji. Senator Hedinger, przewodniczący Rady Miejskiej w serdecznych słowach zobrazował wielce pożyteczną działalność zmarłego na terenie Rady Miejskiej. Radny Klubu Chrz. Dem. p. Tylczyński żegnał śp. Cz. Bugzela, jako niezmordowanego pracownika i szermierza ruchu chrześcijańsko-społecznego, podnosząc jego wielkie przymioty serca i charakteru. W dalszym ciągu przemawiali jeszcze dyr Stanisław Zakrzewski i prezes Zw. Pracowników Kupieckich p. Cofta.

Po odprawieniu modłów przez duchowieństwo wyruszył wielki pochód żałobny, który posuwał się ul. Podgórną, Alejami Marcinkowskiego i ul. Św. Marcina ku cmentarzowi przy ulicy Bukowskiej. Kondukt prowadził ks. biskup Radoński w otoczeniu 20 księży.

Na czele orszaku żałobnego postępowała orkiestra pracowników gazowni miejskiej, delegacje „Sokoła", Tow. Powst. i Wojaków i inne organizacje wraz z sztandarami, przedstawiciele władz, instytucji finansowych i różnych organizacji społecznych, kolegjum Magistratu i Rady Miejskiej oraz rodzina, krewni, przyjaciele i wielkie rzesze publiczności i ziemiaństwa okolicznego.

Nad grobem zjednoczone chóry Sodalicji Marjańskiej, Kupców i Koła śpiewackiego odśpiewały Kantatę „Módlmy się" Dembińskiego. Po modłach żałobnych orkiestra odegrała hymn „Witaj Królowo".

# Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 1 marca włącznie apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

Dnia 1. bm. dwa nieodwołalnie ostatnie pożegnalne występy gościnne p. Meli Grabowskiej w melodyjnej operetce Kalmana „Hrabina Marica". Obok gościa główne role kreują pp. Żdzitowiecki, Porębska, Chrzanowska, Hajdamowicz, Jagłarz, Lenczewski, Jaworski, Pluciński i Jeide. Operetka ta odniosła na naszej scenie wielki sukces, dzięki doskonałej grze artystów z p. Melą Grabowską na czele.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

Operetka „Hrabina Marica".

Wznowienie „Hrabiny Marica", pięknej operetki Kalmana z udziałem p. Meli Grabowskiej w roli tytułowej, przyjęte zostało przez toruńską publiczność z uznaniem, chociaż zespół obecny nie mógł w całości opanować trudnych ról i partji śpiewnych. Starannie wyreżyserował „Hrabinę Maricę" p. Żdzitowiecki, rezygnując tem samem z wkładek rewjowych. Prócz p. Grabowskiej, rozporządzającej dużą techniką i pełnym głosem, wyróżnić należy p. Żdzitowieckiego w roli hrabiego Tassila — kreacja szczęśliwie przeprowadzona zarówno pod względem aktorskim, jak również głosowo, ponadto zaś bardzo udatny typ charakterystyczny stworzył p. Lenczewski, grający ładnie i z temperamentem barona Zupana. Pani Porębska, jak zwykle, była przemiłym podlotkiem i czuła się pewnie w roli siostrzyczki Tassilia. Księcia, krzykliwego bufona w huzarskim mundurze z powodzeniem grał p. Jaglarz, starą zaś ciotkę Tassilia poprawnie kreowała p. Chrzanowska.

Oklaski na wejście i wybuchy śmiechu wywoływał niezrównany p. Jaworski w roli lokaja. P. Pluciński, jako cygan, Jejde — kamerdyner Grzegorz, p. Hajdamowicz — cyganka i inni dopełniali udatnej naogół całości.

Balet dość skąpy — największą atrakcję stanowiły tańce ze śpiewami, wykonane przez maleńkie girlsy pod wodzą p. Porębskiej. Dekoracje bogate i ładne.

**Godziny urzędowania w kasach skarbowych.** Minist. skarbu zarządziło, aby wszystkie kasy skarbowe były otwierane dla publiczności równocześnie z rozpoczęciem urzędowania tj. o godz. 8 (latem) lub o godz. 8,30 (w zimie) i zamykane na 1,30 godz. przed ukończeniem urzędowania tj. o godz. 13,30 (latem) lub o godz. 14,00 (w zimie), w soboty zaś na godzinę przed ukończeniem urzędowania tj. o godz. 12,30 (latem) i o godz. 13 (w zimie). Po wprowadzeniu tych godzin otwarcia kas ustaje obowiązek załatwienia wszystkich interesantów, którzy przed godziną zamknięcia znajdą się w lokalu kasy.

**Akademja Zw. Obrony Kresów Zachodnich.** W niedzielę, dnia 3. bm. w sali Teatru Miejskiego w Toruniu o godz. 12 w południe odbędzie się akademja Zw. Obrony Kresów Zachodnich z nast. programem: 1) Hymn narodowy (odegra orkiestra 63 p. p.). 2) Straż nad Wisłą Z. Moczyński (wykona Koło śpiewu „Dzwon" pod batutą kompozytora p. Moczyńskiego). 3) Referat kierownika Wydziału Opieki kulturalnej nad Polakami w Niemczech: O zagadnieniu mniejszości polskiej w Niemczech i niemieckiej polityki mniejszościowej. 4) Hejnał — Z. Moczyński (I. nagroda kompozytorska w 1927 r. w Warszawie. Dyryguje laureat). 5) „Wzywacie Boga" - K. Laskowskiego (Deklamacja artystki Teatru Miejskiego p. Bożewskiej). 6) Referat p. Jana Olecha pt. „Ideologja i działalność Z. O. K. Z.". 7) O ziemio Ojców — Eichstaedt (dyryguje p. Sindowski). Na zakończenie „Rotę" M. Konopnickiej odegra orkiestra 63 p. p.

**Tow. pszczelarzy na Toruń i okolicę.** Zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 3 marca o godz. 3 po poł. w „Eldorado", Chełmińska Szosa. Wykład: „Życie pszczół w zimie".

Zarząd.

**SUCHA. Walne zebranie Zw. Inwalidów Woj.** W lokalu p. Sroczyńskiego odbyło się doroczne walne zebranie Zw. Inwalidów Woj. Obrady zagaił prezes p. Ludwik Nitka, witając członków oraz p. prezesa Borysiaka i sekretarza p. Sieberta i prezesa Koła w Koronowie p. Nowackiego. Po ukonstytuowaniu się prezydjum marszałkiem wybrano p. Borysiaka — nastąpiło sprawozdanie zarządu, które uwydatniło ożywioną działalność grupy w ciągu ubiegłego roku, co jest wielką zasługą dotychczasowego zarządu, a specjalnie prezesa p. Nitkę. Zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorjum. Prezesem nowego zarządu wybrano ponownie p. Ludwika Nitkę z Janiej Góry. W skład zarządu wchodzą pp.: Anastazy Jędryczka z Lubiewa wiceprezes, Alojzy Nitka z Suchej sekretarz, Marcin Chmara z Janiej Góry zastępca, Piotr Karwasz ze Suchej skarbnik, Władysław Koźlinka z Suchej zastępca, J. Lewandowski i A. Kollasa z Lubiewa A. Tupajka z Niem. Łąk, Piasek z Suchej i Wojciechowski z Lubiewa — komisja rewizyjna; jako delegata na zjazdy wybrano prezesa p. Nitkę.

# Grudziądz.

**Związek Pracowników Kupieckich.** Zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek dnia 4. bm. o godz. 8 wiecz. w hotelu Kelasa przy ul. Wybickiego. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, m. in. wykład p. Rosińskiego na temat: „Związek nasz, jego historja, rozwój i przyszłość". O liczny udział członków oraz sympatyków uprasza Zarząd.

Kat. Stowarzyszenie Polek. (Czytelnia dla kobiet). Zebranie odbędzie się w poniedziałek dnia 4 marca o godz. 7,30 wiecz. w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego przy ul. Sienkiewicza. Na porządku obrad: wykład przew. p. Kruszonowej na temat „Samowystarczalność Polski", część koncertowa, sprawa uroczystego „Wieczorku Pasyjnego", ważne i aktualne komunikaty bieżące i wolne głosy. Bibljoteka otwarta dwie godziny przed rozpoczęciem posiedzenia. Wpisywanie członkiń oraz odbieranie składek przed posiedzeniem. Ze względu na ważny temat wykładu oraz ze względu na ważne sprawy, które na zebraniu omawiać się będzie, uprasza się o jak najliczniejszy udział członkiń i gości

Zarząd.

# Chełmno.

**Osobiste.** Prefekt tut. gimnazjum żeńskiego ks. Walerjan Ossowski, uzyskał zaszczytny tytuł profesora. — Nacz. sekr. miejski p. Paweł Szołtysik, wrócił z kursów wyższych urzędników komunalnych w Poznaniu i objął swoje czynności urzędowe. Na drugi kurs wydelegowany został z tut. magistratu sekretarz podatkowy p. Franciszek Wiśniewski.

**Osobiste.** Komendant garnizonu Chełmno i d-ca 8 P. S. K. p. pułkownik dypl. Wzacny za wybitne zasługi położone w powstaniu wielkopolskiem został odznaczony złotym krzyżem zasługi.

Pan ppułkownik Lipiński, dyrektor nauk. K. K. nr. 2 i p. kapitan Jankiewicz z 66 p. p. k. odchodzą na emeryturę.

Pan pułkownik Keffermüller, p. major Jura z K. K. nr. 2 i p. major Pukło z 65 p. p. k. odchodzą do dyspozycji D. O. K. VIII.

**Ochronka dla dzieci** została uruchomiona kosztem miasta, przy ul. Dworcowej 41. Poświęcenie odbyło się w niedzielę dnia 10 bm. przez ks. prob. Rączkowskiego w obecności przedstawicieli miasta, z p. wiceburmistrzem Hądzlikiem na czele.

**Z żałobnej karty.** Zmarł tu w środę, dnia 13 bm. ks. radca duch. Marjan Dąbrowski, były proboszcz rywałdzki. Zgasły kapłan odznaczał się prostotą i wielką dobrocią. Wśród tut. ludności był bardzo popularnym i lubianym. Mimo sędziwego wieku czynnym był jako spowiednik w farze, klasztorze i szpitalu powiatowym. Prócz tego wyjeżdżał jeszcze każdej niedzieli z nabożeńswem do klasztoru w Pniewitem. Pogrzeb odbył się w poniedziałek dnia 18 bm. z udziałem J. E. ks. biskupa sufr. Dominika, ks. prałata dr. Rogali i licznego duchowieństwa.

# Tczew.

**Prawie wszystkie pompy na wsi pozamarzały.** W Suchostrzygach wody prawie że niema, wszystkie pompy zamarzły. Zmyślny jakiś mieszkaniec tamtejszy, wybił dziurę w wale kanału młyńskiego, czerpiąc wodę ze sztucznie wytworzonego źródła. Bardzo wielu mieszkańców poszło za jego przykładem.

**Spieszcie — a unikniecie mandatów karnych.** Znaczna bardzo część pracodawców nie złożyła doychczas w inspektoracie pracy wykazów młodocianych. Przypominamy zatem o tym obowiązku ponownie, choć właściwy termin składania wykazów upłynął już 31 ub. m.

**Wielki pożar w rynku.** W ub. czwartek nad ranem między godz. 4 a 5 wybuchł pożar w składzie bławatów i konfekcji kupca p. Witosławskiego, przewodniczącego Rady miejskiej w Tczewie. Pożar powstał od poprzecznej palącej się belki pod piecem kaflowym na drugiem piętrze w pokoju, należącym do hotelu Centralnego. Po odszukaniu w gryzącym dymie miejsca pożogi, nasza dzielna straż rozpoczęła akcję ratunkową. Przy zalewaniu wodą zagrożonego miejsca runął piec z drugiego piętra na pierwsze, potęgując zniszczenie. Cały zapas konfekcji został zwęglony. Szkody są ogromne. Skład jest wprawdzie ubezpieczony, ale straty są bardzo duże.

**Specjalista od „kombinacji poborowych" pod kluczem.** Niej. Szlomę Milsteina odstawiły władze gdańskie do Tczewa, poszukiwanego od dłuższego czasu przez wydział śledczy w Łodzi. Milstein był specjalistą do uwalniania poborowych od wojska. W swoim czasie, przewidując niebezpieczeństwo, drapnął do Gdańska, skąd go teraz na zasadzie konwencji zwrócono władzom polskim.

**Zebranie konferencyjne w sprawie Powsz. Wystawy Krajowej w Poznaniu** zgromadziło kilkudziesięciu przedstawicieli różnych warstw społecznych miasta i powiatu tczewskiego w sali starostwa. Zagaił starosta inż. Stachowski, podkreślając doniosłość wystawy. Bardzo rzeczowy referat o znaczeniu wystawy wygłosił emer. generał p. Ładoś. Dwie firmy wielkiego przemysłu z Tczewa zamierzają wystawić swoje wyroby na wystawie, i to fabryka metalurgiczna „Arkona" i fabryka papy „M. Droste". Wystawa tegoroczna ma dla nas bardzo duże znaczenie gospodarcze na przyszłość, przeto mamy pewność, że udział w niej weźmie również i nasze rzemiosło.

**Do odebrania.** Znalezioną torebkę damską, oprawkę do zegarka kieszonkowego, okulary oraz 1 funt cukru można odebrać w biurze magistratu, pokój nr. 9.

# Wąbrzeźno.

**Z życia nauczycieli.** Dnia 16. ub. m. o godz. 16,30 odbyło się w hotelu „Pod Białym Orłem" walne zebranie Stow. Chrz. Nar. Nauczycieli Szk. Powsz. w Polsce Koło Wąbrzeźno. Po sprawozdaniach członków ustępującego zarządu w głosowaniu wybrano nast. nowy zarząd: p. Walterowa prezesem, p. Ługiewicza zastępcą prezesa, p. Noryśkiewicz Ed. sekretarz, p. Manikowska zast. sekretarza i referentka prasowa, p. [illegible]czowa skarbniczka, ks. prof. Brejski, p. Nałęcz i p. Heppówna — ławnicy, p. Bachmanówna i p. Borowska rewizorzy kasy. W wolnych głosach przemawiał generalny sekretarz Stow. Kat. Młodz. Polskiej ks. prob. Żynda, zachęcając nauczycielstwo do szerzenia oświaty pozaszkolnej.

## PROGRAMY RADIOFONICZNE.

### SOBOTA, 2 MARCA.

**Poznań.** (336). Godz. 13,00—14,00: Sygnał czasu, koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Not. giełdy pien. i zboż.-tow. 14,15—14,30: Komun.: gospod., roln. i PAT. 17,15—17,30: Gawęda harcerska. 17,30—17,55: Kurs wyższy języka angielskiego. 18,00—18,55: Program dla dzieci (Transm. z Warszawy). 18,55—19,15: Najnowsze wiadomości Powszechnej Wystwy Krajowej. 19,15—19,45: Interludjum muzyczne. 19,45—20,00 „Ze świata kobiecego". 20,00—20,30: Nadprogram. 20,30—22,00: Transmisja z Warszawy koncertu wieczornego. 22,00—22,30: Sygnał czasu, komunikaty. 22,30—23,30: Koncert bałałajek i p. Dalskiego. 23,30—24,00: Interludjum muzyczne. 24,00—02,00: 49-ty koncert nocny.

**Warszawa** (1385,7). Godz.: 11,56—12,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komun. lotn.-met. 12,10—13,00: Koncert gramofonowy. 13.00—13,15: Komunikaty: roln., meteor., oraz transmisja z Krakowa not. giełdy krakowskiej. 13,15—14,50: Przerwa. 14,50—15,10: Komun.: met., gosp. nadprogram. 15,40—16.00: Komunikat samorządowy. 16,00—16,25: Odczyt. 16,25—16,50: „Z przeżyć i dziejów narodu" — prof. Henryk Mościcki. 16,50—17,00: Nadprogram, komunikaty. 17,00—18,00: Transm. nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 18,00—19,00: Program dla dzieci i młodzieży. 19,00—19,20: Rozmaitości. 19,20—19,30: Komunikaty. 19,30—19,55: „Radjokronika". 19,56—20,00: Sygnał czasu. 20.00—20,25: Odczyt pt. „Dzieje muzyki polskiej" — prof. Stan. Niewiadomski. 20,30: Dawne piosenki polskie w wykonaniu Leona Schillera 21,00: Muzyka lekka. 22,00—22,05: Komunikat lotn.-met. 22,05—22,20: Komunikat PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjny sportowy, nadprogram.

**PLEWNO. Osobiste.** Pobłogosławiony został związek małżeński p. Antoniego Domina, posiedziciela z Bagniewa z p. Sabiną Dandziorówną, córką wielce szanowanego tu posiedziciela. Ślubu udzielił w kościele parafjalnym w Przysiersku ks. prob. Hoppe. Nowożeńcom „Szczęść Boże".

**MIĘDZYCHÓD. Potrzebny jest kapelmistrz.** Od kilku lat odczuwa się tu brak odpowiedniej orkiestry, bowiem na miejscu niema dobrego organizatora któryby się zespołem muzycznem zajął i należycie wyszkolił. Wobec tak licznych zabaw, wieczorków obchodów narodowych itd., miałby zespół muzyczny racje bytu temwięcej, że mógłby liczyć na poparcie ze strony miasta.

**JABŁONOWO. Roczne walne zebranie Towarzystwa Powst. i Wojaków** zagaił prezes Orłowski hasłem „Wolność". Po przeczytaniu porządku obrad oraz protokółu z ostatniego zebrania, przystąpił stary zarząd do sprawozdania z rocznej działalności. Stan kasy towarzystwa wynosił 249 zł. Marszałkiem walnego zebrania obrano p. Zielińskiego Tomasza, do pióra p. Retzę, na ławników zaś p. Wiśniewskiego i p. Faterkowskiego. Staremu zarządowi udzielono absolutorjum. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który wybrano w nast. składzie: pp. Orłowski — prezes, Zieliński T. zast. prezesa, Zieliński Jan sekretarz, Retza zast. sekr., Wojciechowski skarbnik, Hoffman Józef komendant.

**ELGISZEWO, pow. Wąbrzeźno. Akademja ku czci papieża.** W niedzielę, dnia 17 lutego odbyła się w naszej wiosce, w lokalu szkolnym akademja ku czci 7-ej rocznicy koronacji papieża Piusa XI. Przed urządzeniem tegoż wybrano komitet, którego zadaniem było obmyśleć i opracować program tej uroczystości. W skład komitetu weszli pp.: Józef Beiger — przewodniczący, naucz. Stefan Płaza zast. przewodniczącego, naucz. Feliks Buchholz, Jan Szczepanowski, Ignacy Ziętarski, Jan Gazda, Józef Chełmieniewicz, Marta Osowska, Marta Ziętarska. Program uroczystości był następ: w zagajeniu, p. Józef Beiger swojem treściwem przemówieniem objaśnił cel akademji; deklamację „Hymn papieski" wypowiedziała uczenica III. oddziału dwuklasowej szkoły powsz. Felicja Żórawska. Przemówienie „Czem jest papież dla świata katolickiego?" wygłosił p. nauczyciel Buchholz Feliks. P. Buchholz przedstawił jasno i zrozumiale, jakie jest zadanie papieża i jak powinniśmy go czcić i jak powinniśmy postępować pod względem religijnym. Przemówienie zakończył okrzykiem: „Niech polski papież Pius XI. nam żyje!". Przedstawiono potem żywy obraz „Łódź Piotrowa". Deklamację „Pielgrzymi polscy w Watykanie" wypowiedział Bronisław Ziętarski. Po tej deklamacji wystąpi na scenę p. Jan Szczepanowski, patron Związku Żeńskiego i przedstawił zgromadzonej ludności życiorys obecnego papieża i przychylność jego do naszej Ojczyzny. Przedstawiono żywy obraz „Ostatnie błogosławieństwo Piotrowe", a wreszcie odśpiewano pieśń „My. chcemy Boga". Po tej uroczystości przewodniczący komitetu p. Bejger podziękował za pracę komitetowi i związkom: Tow. Powst. i Woj. i Tow. Żeńskiemu. Następnie podziękował publiczności za liczne zebranie się na uczczenie 7-letniej rocznicy koronacji papieża Piusa XI. Na zakończenie publiczność odśpiewała kilka pieśni religijnych i narodowych. Akademję zakończono pieśnią „Wszystkie nasze dzienne sprawy". Komitet ze swej pracy świetnie się wywiązał. Tak samo świetnie wywiązali się członkowie Tow. Powst. i Woj. ze swych ról wykonanych w obrazach, które przygotował p. naucz. Płaza.

**SKÓRCZ. Walne roczne zebranie Tow. Powst. i Wojaków** odbyło się dnia 3 bm. Skład osobowy nowego zarządu niewiele się zmienił, bowiem członkowie starego zarządu swoją ofiarną i niestrudzoną pracą nad rozwojem towarzystwa zaskarbili sobie zaufanie wszystkich członków. Wielce zasłużonym dla towarzystwa jest ogólnie lubiany prezes, który lwią część pracy nad rozwojem i dla dobra towarzystwa wziął na swoje barki. Nowy zarząd Tow. Pow. i Woj. jest nast.: prezes p. Friedrich Wiktor (ponownie), zast. prezesa p. Wardzińskі Antoni (ponownie), sekretarz p. Kuchta Feliks, zast. sekr. p. Gardzielewski Alojzy, skarbnik p. Seski Ryszard (ponownie), komendant p. Stolc Roch, zast. kom. p. Stanek Stefan, referent ośw. p. Sobecki Antoni; do komisji rewizyjnej weszli pp.: Czarnecki Wiktor i Regliński Franciszek; do sądu honorowego pp.: Podlaszewski Ignacy i Stołecki Antoni.

**ŁOWIŃ. Nowy zarząd Tow. Powst. i Woj.** Na walnem zebraniu miejsc. Tow. Powst. i Wojaków, wybrano pod przewodnictwem p. Chylewskiego, marszałka walnego zebrania, nast. zarząd: pp. kier. szkoły Klein — prezes, Domin — zastępca, Sulkowski — sekr., Fliss — skarbnik, Dachtera — komendant, Klein — ref. ośw., Sznajdrowski — chorąży.

## Gdzie się znajdują obecnie statki „Żeglugi Polskiej"?

Niejednokrotnie już poruszaliśmy sprawę położenia statków Państwowego Przedsiębiorstwa „Żegluga Polska". Poniżej podajemy, gdzie każdy z tych okrętów się znajduje:

**s. s. „Toruń"** z powodu lodów w Sund i przerwy w nawigacji statek w drodze z Skien do Gdyni z ładunkiem 2797145 kg. nitratów zawinął i zakotwiczył się w Skaggens do czasu uruchomienia nawigacji.

**s. s. „Katowice"** czeka w Gdańsku od dnia 8 ub. m. godz. 6 pm. z ładunkiem 2599 tonn węgla z przeznaczeniem do Havru do czasu wyjaśnienia narazie przerwanej nawigacji w zachodniej części Bałtyku.

**s. s. „Kraków"** z powodu przerwy w nawigacji przez kanał kiloński i w Sund zawinął do Coxhaven do czasu uruchomienia nawigacji.

**s. s. „Wilno"** minął dnia 6. ubm. w nocy kanał kiloński i skutkiem zamarznięcia i przerwy w nawigacji pomiędzy kanałem kilońskim i Bałtykiem zakotwiczył się na redzie w Holtenau.

**s. s. „Poznań"** ładuje w Gdańsku od dnia 11. ub. m. g. 7 am. 2750 tonn węgla z przeznaczeniem do Sztokholmu.

**s. s. „Tczew"** w drodze z Gdańska do Banholm z ładunkiem 849.8 tonn węgla.

**s. s. „Niemen"** odpłynął dnia 15 ubm. o g. 5 pm. z Casablanca do Gdańska z ład. 2200 tonn pirytów z Porto Marghera, 1132 tonn tytoniu z Triestu, 218 tonn trawy morskiej z Casablanca, wszystko z przeznaczeniem do Gdańska.

**s. s. „Warta"** po przeprowadzeniu terminowych oględzin w doku Stoczni Gdańskiej, czeka na ładunek 3700 tonn węgla z przeznaczeniem do Amsterdamu lub Rotterdamu.

**s. s. „Wisła"** przybył dnia 15. ub. m. rano z Sfax do Sousse i po załadowaniu 1100 tonn fosforytów tegoż dnia o godz. 4 pm. odpłynął do Bone, skąd zabierze 260 tonn tytoniu z przeznaczeniem do Gdańska.

# KRONIKA

**Bydgoszcz, dnia 1 marca 1929 roku.**

**KALENDARZYK.**

Dziś: † Albina b. w., Antoniny m.
Jutro: Symplicjusza p., Heleny ces.
Wschód słońca: godz. 6,50.
Zachód słońca: godz. 17,36.

**DYŻUR NOCNY W APTEKACH.**

Od poniedziałku, dnia 25 lutego br. do niedzieli dnia 3 marca br. dyżurują:

**Apteka pod Koroną,** ul. Dworcowa 74,

**Apteka pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia 6.

**Wypożyczalnia książek „Lektor“,** ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

## TEATR MIEJSKI.

**Dziś** o godz. 7½ **„Gasparone“.**

**W sobotę i niedzielę** wieczorem **„Polska Krew“,** wesoła operetka Nedbala.

**W niedzielę** po poł. o godz. 4 po cenach zniżonych czar melodji niosąca operetka Granichstaedtena **„Orlow“.** Próby z „Hamleta“ odbywają się w całej pełni.

**Jedyny wieczór Krukowskiego i Rentgena.**

Niebawem czeka nasze miasto niezwykła atrakcja artystyczna. Oto dwaj ulubieńcy stolicy, asy humoru polskiego, niezrównani mistrze satyry i dowcipu w słowie i pieśni K. Krukowski (popularny Lopek) i M. Rentgen dają jedyny wieczór w nadchodzącą niedzielę dnia 3-go marca o godz. 11-ej wieczór w teatrze miejskim. Pozatem współudział przyjmuje znana pieśniarka p. Halmira. W kasie zamawiań ruch ożywiony.

Żyjemy pod znakiem opieki społecznej, która coraz potężniej rozwija nad nami swe opiekuńcze skrzydła. Aż w Rumunji na tem tle pojawiło się niezwykłe żądanie. Oto wpłynęło do tamtejszego sejmu w tysiące i tysiące podpisów zaopatrzone podanie, aby gospodynie domu i matki rodzin miały prawo conajmniej do jednomiesięcznego urlopu w roku.

Rzeczy tej nie można bagatelizować, ani zbywać tanim żartem, jak to czyni ogół prasy rumuńskiej. Bo zastanówmy się tylko:

Czy może być bardziej wyczerpujące, bardziej szarpiące zdrowie i nerwy zajęcie, jak sumienne spełnianie obowiązków żony, matki i gospodyni domu? Co za ogrom odpowiedzialności, spotęgowanej jeszcze myślą o tem, że chodzi tu przecie o dobro najdroższych i jej sercu najbliższych osób! Troska o chleb codzienny, walka z drożyzną i wszelakim niedostatkiem, ciągła obawa o zdrowie męża i dzieci, nieraz obawa i przed złym humorem bezrobotnego, a choćby i niebezrobotnego męża, to ustawiczne szarpanie się o dach nad głową, o opał, o przyodziewę, o ten kęs chleba — przecie to wszystko są rzeczy, o których gospodyni domu pamiętać musi, ta biedna, niedoceniana i zapoznawana, a zawsze cicha, zawsze pokorna męczennica domowego ogniska! Ogrom obowiązków, których my, mężczyźni, (dziwna rzecz) zwykle nie doceniamy i nie uznajemy.

Spojrzyjcie na młodą mężatkę, która nie ma czasu na kino lub na sporty, bo cała utonęła w swych domowych obowiązkach matki i żony. Jeśli obowiązki te spełnia wśród określonych powyżej warunków, to one przedwcześnie ścierają z jej twarzy rozkoszy wdzięk młodości, ryją bruzdy pod oczami, spędzają sen z powiek, odbierają całą radość życia, w dzień i w nocy szarpią jej wszystkimi nerwami, a każdą godzinę, każdą chwilę zamieniają w to, co się nazywa ofiarą i poświęceniem!

Czyż taka robotnica w winnicy domowej nie ma mieć prawa do chwili wypoczynku do oderwania się od tego strasznego kieratu rodzinnego, które częstokroć z czyścem w porównanie iść może?

Robotnikowi, który mechanicznie pełni swą pracę przez 8 godzin dziennie, ustawa gwarantuje najpierw krótszy, a potem coraz to dłuższy urlop. Czyż on nie należy się tak samo lub jeszcze bardziej kobiecie, która 20 godzin dziennie fibruje wszystkimi nerwami, aby to święte ognisko domowe nie wyziębło, aby nie zakradły się do niego żadne ponure cienie, aby w tak trudnych, jak obecne, warunkach, panowała w nim zawsze możliwie słoneczna pogoda i zadowolenie!

Głos nasz jest może na razie głosem wołającego na puszczy. Lat jeszcze będzie potrzeba, nim myśl o potrzebie odpoczynku dla tych heroicznych istot oblekać się zacznie w konkretne kształty. Może jednak tymczasem słowa nasze trafią do przekonania niejednemu, od którego to zależy, i bez czekania na twardą literę prawa ulżymy męczeńskiej doli prawych żon i matek naszych, dając im wytchnienie, dając im możność zebrania nowych sił do ich szczytnej pracy.

**W sprawie powieści w odcinku „Dziennika“** donosimy zwolennikom p. Marczyńskiego, że w lecie drukować będziemy jedną z jego interesujących prac.

— **Wyższa Szkoła Pielęgniarek i Higjenistek P. C. K.** Poznań — Grottgera 5 otwiera nowy kurs 2-letni i 4 miesięczny z dniem 3-go września br. Przyjmuje się tylko internistki z wykształceniem conajmniej 6 klas pierwszeństwo mają z maturą gimnazjalną. Prospekty wysyła na żądanie Dyrekcja Szkoły.

— **Wieczór deklamacyjno-muzykalny w gimnazjum klasycznem.** Dnia 3 marca o 5-ej po poł. urządza Sodalicja Marjańska wieczór deklamacyjno-muzykalny, na który zaprasza wszystkich, do których wieść o tem dojdzie. Nudów nie będzie! A więc w niedzielę, do auli gimnazjum (Plac Wolności).

— **Kino szkolne miasta Bydgoszczy** w szkole wydz. męskiej urządza przedstawienia kinowe w sobotę, 2 marca począwszy, z następującym programem: 1) Filmy naukowe: kolejka górska elektryczna; kopalnia rudy żelaznej na G. Śląsku; widoki Gdańska. 2) „Ślamazara“ w 8 aktach; w roli głównej słynny komik Buster Kaeton. 3) Komedyjka. Porządek zwiedzeń: w sobotę przed południem 4 klasy szkół powsz. o godz. 10,30 — 1, o 11,20 — 2, o 12-ej 3 rejon. Sobota o godz. 2,30 po poł. szkoły powsz.; wst. 15 gr.; o godz. 4 młodzież żeńska, wst. 20 gr.; o godz. 5,45 wydz. męska, wst. 20 groszy. Niedziela o godz. 2,30 niższe klasy szkół średnich, wst. 20 gr.; o godz. 4 wyższe klasy szkół średnich, wst. 20 gr.; o 5.45 wyższe klasy gimnazjalne, wst. 30 gr.

## Turniej hockeyowy na ślizgawce Bydg. Tow. Wioślarskiego

W celu rozpowszechnienia i większego zainteresowania tut. publiczności hockeyem na lodzie, a szczególnie w celu podniesienia poziomu samej gry u miejscowych drużyn, organizuje Sekcja Sportów Zimowych B. T. W. **w niedzielę, dnia 3 bm.** na swej sztucznej ślizgawce w ogrodzie p. Kocerki wielki **turniej hockeyowy** z udziałem wszystkich zrzeszonych w Pom. Okręg. Związku drużyn a mianowicie pierwszej drużyny T. K. S-u mistrzem Pomorza z sławnym i zasłużonym olimpijczykiem **Stogowskim,** Oficerskiej Szkoły Artylerji z Torunia, Sokoła I. z Grudziądza, tut. Polonji oraz B. T. W.

Zawody te poraz pierwszy urządzane w Bydgoszczy na tak szeroką skalę, będą niewątpliwie atrakcją bieżącego sezonu zimowego. — Będziemy mieli wreszcie sposobność zobaczyć prawdziwą grę w hockeya, podziwiać doskonałą technikę jaką poszczycić się może czołowa drużyna T. K. S-u, a szczególnie zdolność i szybką orjentację bramkarza Stogowskiego. W niedzielę zdają wszystkie drużyny Pomorza egzamin swej dotychczasowej pracy. Ambicja i chęć zwycięstwa, zajęcia godnego miejsca w tej walce przez poszczególne drużyny oto gwarancja, że turniej ten cieszyć się będzie wielkim zainteresowaniem i frekwencją wśród grona miłośników tego sportu. Zawody rozpoczynają się przed południem. — Szczegółowy program podany zostanie w następnym numerze.

## Walne zebranie Zarządów Katolickich

**Towarzystw Robotników Polskich okręgu bydgoskiego**

odbędzie się w Bydgoszczy dnia **10 marca** (w niedzielę) o godz. 10 przed południem w salce Domu Katolickiego przy Farze.

Na powyższe zebranie przybędzie generalny sekretarz Związku **ks. Michałowicz z Poznania.**

Zaproszenie na powyższe zebranie otrzymały z głównego zarządu bratnie towarzystwa **powiatu Bydgoszcz - wieś i wyrzyskiego.**

Obowiązkiem miejscowych zarządów jest stanąć **w komplecie!**

Msza św. na intencję okręgu odbędzie się o godz. 9-ej u Fary.

**Zarząd okręgowy:**
Jan Cywiński, prez. Szmelter, skarbnik.

## „Dzień Matki“ w parafji św. Trójcy.

Jeżeli ojciec jest głową rodziny, to matka jest sercem rodziny. Ona miłością macierzyńską otacza wszystkie dzieci swoje, żadnego z dzieci nie wyklucza z pod miłościwego oddziaływania serca macierzyńskiego. Dlatego matka dobra jest najdroższym skarbem w rodzinie i stąd matki nasze wszyscy tak gorąco kochamy.

Tę prawdę uprzytomnijmy sobie w „Dzień Matki“. Złóżmy w tym dniu wszyscy naszym najdroższym matkom hołd i ślubujmy im prawdziwą dziecięcą miłość.

Parafja św. Trójcy w tym celu obchodzi w niedzielę, dnia 3 marca br. „Dzień Matki“ a to staraniem Żywego Różańca Matek.

Dzień poprzednio, w sobotę przystąpią wszystkie matki z parafji św. Trójcy do spowiedzi św., a nazajutrz w niedzielę na Mszy św. o godz. 8 do wspólnej Komunji św.

W niedzielę o godz. 7 wieczorem odbędzie się w sali p. Kocerki przy ul. św. Trójcy

**OBCHÓD DNIA MATKI**

na który całą parafję serdecznie zaprasza
ZARZĄD.

**Program:**

1) Śpiew Chórowy — Tow. Śpiewu „Moniuszko“.
2) Słowo wstępne — Ks. proboszcz Skonieczny.
3) Deklamacja „Dwie Matki“ — Ks. Karol Antoniewicz.
4) Referat p. inż. Stabrowska.
5) Deklamacja „Miłość Matki“ — Kazimierz Filipowicz.
6) Śpiew (duet) „Echo Kołyski“ — L. Kruszewska.
7) Śpiew Chórowy — Tow. Śpiewu „Moniuszko“.
8) Przedstawienie Amatorskie p. t. „Św. Germana“, czyli cierpienia i cnoty św. Dziewicy. Obraz sceniczny w 4 odsłonach.
9) Deklamacja „Przyrzeczenie syna“.
10) Żywy obraz.
11) Wspólny Śpiew „Serdeczna Matko“.

## Kiedy nareszcie ustanie pasek węglowy?

Z kół czytelników piszą nam:

Do lutego r. b. cena za węgiel utrzymywała się mniej więcej na jednym poziomie. W detalu za centnar dobrego górn. śląskiego węgla płaciło się circa **2 zł 80 gr.** Za nastaniem silnych tegorocznych mrozów w połączeniu ze zamieciami śnieżnemi, które spowodowały pewne utrudnienia w otrzymaniu regularnej dostawy węgla do większych ośrodków fabryczno-miejskich, cena węgla naturalnie znacznie skoczyła w górę. Dlaczego naturalnie tego właściwie nie wiem, bo zrozumiałem jest, że węgiel nadchodził z opóźnieniem, ale dlaczego to jego wartość miało podnieść, nie każdemu jest zrozumiałem. Ale stało się, jak to zresztą u nas zawsze się dzieje, że skoro jest paląca potrzeba jakiegoś artykułu w narodzie, to z tej potrzeby korzystać wypada każdemu, który ma pięć klepek w głowie i Boga w sercu nie nosi. Tę kombinację społeczeństwo, do niej przyzwyczajone, zrozumiało, ba, nawet wyrozumiało Atoli ścisk o węgiel dzięki zabiegom Ministerstwa Komunikacji minął, węgiel dochodzi wszędzie normalnie i w większej nawet ilości jak w styczniu, więc i do Bydgoszczy, gdzie jego jest w bród. A ceny? Te się nie obniżyły, te utrzymują się na wyśrubowanych wyżynach, mianowicie w detalu **3 zł 40 gr** za ten sam centnar, który przecież do 1 lutego kosztował 2 zł 80 gr.

Na zapytanie z jakiego powodu trwa mimo wszystko ta drożyzna, składnicy i grosiści mają masę powodów do przytoczenia. Więc po pierwsze **biorą oni taką cenę, jaką władze magistrackie za węgiel naznaczyły,** następnie cenę taką brać muszą, na której jakoby nieraz jeszcze „biedacy“ tracili, gdyż odbierając węgiel z kolei we wagonowych ładunkach, **na każdym wagonie mają manko 30 do 40 centn.** z powodu, że „w drodze tyle go ubywa“, i wiele innych niezrozumiałych dla zwykłego śmiertelnika powodów.

Jeśli się im zaznaczy, że kolej przecież jest odpowiedzialną za ilość centnarów znajdujących się w danym wagonie, twierdzą grosiści, że kolej żadnej odpowiedzialności za całość ilościową centnarów węgla nie ponosi, tak samo, jak nie odpowiadają kopalnie za ilość wysłanego węgla. Takie wprawdzie twierdzenia nie mieszczę się w głowie normalnie myślącego człowieka, bo **trudno przypuścić, żeby magistrat Bydgoszczy protegował pasek węglowy, i żeby kolej żadnej odpowiedzialności za całość danego transportu nie ponosiła,** ani kopalnie za wysyłkę, musi jednak konsument, który nie chce zmarznąć, mimo wszystko, z tem wszystkiem się pogodzić, z tą myślą, że on wszak zawsze jest i pozostanie tą dojną krową, która wszelkie prawdziwe i urojone straty grosistów i paskarzy pokrywać z procentami lichwiarskiemi musi.

Ale co na to władze rządowe, kolejowe i komunalne? Jak długo myślą spokojnem okiem patrzeć na **ten wyzysk najuboższej ludności?** Czy nie zastanowią się nad tem, że ostatecznie i ten urzędnik państwowy czy komunalny, u którego się dali Bóg nie przelewa, i któren ze zaparciem się siebie nieraz beznadziejnie pracując i z biedą wielką koniec z końcem jakoś wiążąc, na tem cierpi?

Jak myślą odpowiednie władze tamę położyć temu wyzyskowi i temu **paskarstwu?**

Największy czas zaradzić temu i uspokoić masy, które z niecierpliwością wyczekują odpowiednich zarządzeń.

**Z TEATRU MIEJSKIEGO.**

## „Polska Krew“.

**Operetka w 3 aktach Nedbala.**

Teatr wypełniony po brzegi. Debiutowała w roli Haliny Zarembianki uczenica p. prof. Targońskiej, Ola Obarska. Publiczność przyjęła młodą debiutantkę życzliwie.

Kompozytor, Czech O. Nedbal, uczeń Dworzaka, współzałożyciel słynnego kwartetu czeskiego, był dyrygentem filharmonji praskiej, potem w Wiedniu przy operze ludowej. Nedbal jest utalentowanym kompozytorem. Operetkę „Polenblut“ wykonano po raz pierwszy w Wiedniu w r. 1913. Miała ona być satyrą na niezaradność, hulaszczość i rozrzutność polskiej szlachty. Korzystnie przedstawia oszczędność i gospodarność polskiej kobiety. Rzecz dzieje się częściowo w Warszawie, częściowo w majątku hr. Bolesława, w Krasnowoli.

W każdym akcie olśniewają tańce i stroje polskie, muzyka jest bardzo miła, bogata w charakterystyczne rytmy polskie i melodje. Wystawa doskonała, aktorzy grali znakomicie.

Na plan pierwszy wysunął się, choć w roli podrzędnej, as Teatru Miejskiego, pan Łapiński. Tak samo p. Orszańska w roli tancerki włoskiej, Fanni Piruetti z swą mamą Fryną (p. Natalją Morozowiczową) udatną charakterystyczną kreacją swych ról płoszyły monotonję, jaka poza tańcami wkradała się w całość. Pp. Laskowski i Olędzki w duetach z debiutantką uwydatnili dodatnie strony doświadczeń aktorskich i wokalnych. Józefowicz w roli ziemianina Zaremby, ojca Haliny, stworzył typ zacnego szlachcica o chłopskim rozumie, zyskując poklask, zwłaszcza w akcie drugim, kiedy odśpiewał wcale dobrze z Olędzkim i p. Obarską tercet „Ja jestem dyplomata...“. A i statyści „grali“; był ruch na scenie. Chór brzmiał w 3 akcie bez zarzutu.

Wymieniam jeszcze pp. Zagrobską, Suchcickiego (śpiewaka), Borskiego i Karpińskiego; o wszystkich wyrazić się można pochlebnie. Pan Morawski włożył wiele pracy, bo nie tylko balet, ale i aktorzy tańczyli stylowo i zgodnie z rytmem muzyki. Primaballerina p. Gorecka w krakowiaku i oberku podobała się ogólnie. Byłoby krzywdą nie pochwalić dobrej gry orkiestry i nie uznać pracy p. kapelmistrza Lewickiego, któremu ofiarowano kosz kwiatów. Przy końcu aktu drugiego wszyscy grający otrzymali kwiaty i upominki. A jakże!

Pan dyrektor Stoma wie, jak „robić kasę“. Operetka „Polska Krew“ z p. Olą Obarską będzie miała powodzenie. Niech ten sukces debiutantkę zachęci do dalszej pracy nad sobą.

**Malecki.**

## Nadzwyczajne zebranie Towarzystwa Pomocników Fryzjerskich.

Z powodu przybycia do Bydgoszczy prezesa centralnego zarządu Związku Pomocników Fryzjerskich w Poznaniu p. Kuczkowskiego, miejscowy zarząd Towarzystwa Pomocników Fryzjerskich, zwołał nadzwyczajne walne zebranie swych członków, celem wysłuchania referatu p. Kuczkowskiego i powzięcia odpowiednich uchwał. Zebranie odbyło się w ubiegłą niedzielę w sali p. Mellera pod przewodnictwem prezesa towarzystwa p. Gajewskiego, przy licznym udziale członków.

Prelegent, prezes związku p. Kuczkowski, w 2-godzinnym swym referacie podkreślił, że najpierwszą troską i staraniem związku będzie podniesienie upadającego z dnia na dzień zawodu fryzjerskiego, do upadku którego przyczynia się w pierwszym rzędzie niska konkurencja między pracodawcami. Pracodawcy, pragnąc zyskać sobie klientelę zbyt niską ceną za wykonane prace fryzjerskie, nie są w stanie prac tych wykonać dobrze, utrzymać dobrych pracowników i dać klientowi czysty dobry materjał. Posługiwanie się przez pracodawców kursistkami, które po trzy miesięcznym kursie wykonują prace, jakich pomocnicy uczą się przez lata, w wysokim stopniu, przyczynia się do obniżenia zawodu fryzjerskiego.

Również niestosowanie się niektórych pracodawców do ustawy o święceniu niedzieli, podrywa byt tych, którzy się do tej ustawy stosują i ujemnie wpływa na zawód. Staraniem więc związku będzie, zapewniał prelegent, usunąć te bolączki.

W dalszym ciągu mówca poddał ostrej krytyce fakt, że do Związku Polskich Cechów Fryzjerskich ich przyjęto jednostki nie fachowe. Wskazał następnie na różnicę płac, jaka zachodzi między pracownikami w Kongresówce, którzy pobierają 50—60 procent, a płacami w Wielkopolsce, gdzie pracownik już w najlepszym razie pobiera 35—40 procent. Podał do wiadomości zebranym, że z dniem 1 marca, rozpocznie wychodzić pismo czysto zawodowe, wydawane przez Związek Pomocników Fryzjerskich p. tyt. „Fryzjer Polski", pod redakcją mistrza wszechpolskiego p. Witkowskiego, i jako wiadomość, że król mody fryzjerskiej w Paryżu p. Antonan (Cieplikowski) nadesłał do związku 3.000 franków oraz piękną szyldkretową, wysadzaną brylantami papierośnice na cele konkursu międzynarodowego podczas wystawy powszechnej. Ponieważ jednak Związek Pomocników Fryzjerskich, skutkiem niechęci Związku Pracodawców, udziału w konkursie nie weźmie, przeto pieniądze te postanowiono użyć na literaturę zawodową.

Z kolei zabrał głos sekretarz centralnego zarządu p. Porankiewicz, który zaznaczył, że zarząd czyni usilne starania o usunięcie wielu bolączek, a między innemi takiej, jak prowadzenie interesów fryzjerskich przez niefachowców, oraz aby pracodawcy przyjmowali do pracy tylko związkowców i t. d. Wyjaśnił, że nowo założony związek, obejmuje pracowników fryzjerskich Poznańskiego, Pomorza i Górnego Śląska i jest już zatwierdzony przez władze. W końcu swego przemówienia zaapelował do obecnych, aby nikt z pracowników nie udawał się na pracę do Górnego Śląska, gdyż zapanował tam strejk pracowników fryzjerskich o święcenie niedzieli.

W dyskusji zabierało głos wielu mówców, wskazując na konieczną potrzebę związku i należenia doń każdego pracownika, poczem wszyscy zebrani gremjalnie zapisali się na członków związku i na abonentów „Fryzjera Polskiego". Podnoszono potrzebę założenia Kasy Pogrzebowej przy związku, która to sprawa będzie przedmiotem obrad zarządu centralnego.

Przeprowadzono wybory na męża zaufania związku przy tutejszej filji, którym wybrano p. Pieczyńskiego.

Po omówieniu jeszcze różnych spraw i niedomagań zawodowych, zakończono zebranie.

— **Pod adresem pp. pracodawców!** Zwraca się uwagę pp. pracodawcom, zatrudniającym więcej jak 4 robotników na rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 8. XI. 1928 r. Dz. Ust. Rz. Pol. Nr. 96 i obowiązek zaprowadzenia dla każdego robotnika książeczki obrachunkowej, — ogólnej księgi imiennej robotników ponad lat 18, — księgi płacy wzgl. list płacy. Do prowadzenia księgi płacy są zobowiązane wszystkie zakłady pracy zatrudniające robotników bez względu na ilość zatrudnionych. Ostateczny termin do zaprowadzenia jest 1 marzec 1929 r.

Przeto zwraca się pp. pracodawcom uwagę na bezzwłoczne zaprowadzenie przepisowych książeczek, które nabyć można w Drukarni dla Handlu i Przemysłu, ul. Dr. E. Warmińskiego 13.

Szczegóły w ogłoszeniu dzisiejszego numeru.

## Ujęcie morderców ś. p. Skalniaka.

Parę morderców, która przed kilku miesiącami zamordowała na szosie w powiecie częstochowskim szofera Skalniaka z Krakowa, o czem w swoim czasie donosiliśmy, ujęto. Mordercami tymi są: **Mieczysław Borecki i Stefanja Świderska,** o których bliższych szczegółów narazie zapodać nie możemy. Morderców odstawiono do więzienia w Częstochowie.

## Policja poszukuje.

Od pewnego czasu grasuje po różnych miastach naszej dzielnicy niejaki Karol Kaniowski, bez stałego miejsca zamieszkania, który będąc zaopatrzony w fałszywe legitymacje i kwity jakiejś „Agencji wydawniczej w Katowicach" zbiera płatne zamówienia na ogłoszenia w temże wydawnictwie. Oszust ten nie pominął i Bydgoszczy, gdzie naciągnął kilka firm na poważne kwoty. W razie pojawienia się Kaniowskiego, należy go oddać w ręce policji.

*

Policja poszukuje złodziei, którzy w Ostrowie dokonali wielkiej kradzieży w składzie p. Rzekieckiego. Skradli oni większą ilość kostjumów wełnianych, swetrów z marką „Afta Trade Mark" w różnych kolorach, wielką ilość pończoch jedwabnych i innych, koszul męskich, podpinek pod kołdry, bluzek jedwabnych, krawatów itd., wartości kilku tysięcy zł. Złodzieje przypuszczalnie towary będą chcieli sprzedawać, jako domokrążni. Policja więc ostrzegając przed kupnem, wzywa obywateli, aby wszystkich tych domokrążców, którzy nie będą mogli wykazać się manufakturą i legitymacją, oddawać w ręce policji.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

**Panu W. w B.** Złośliwe dowcipy i przygryzki prasy endeckiej mało nas wzruszają. Gdybyśmy im szli na rękę, niezawodnie cieszylibyśmy się mirem u nich, a nie mamy łaski, ponieważ na ich pasku nie chodzimy — jak wogóle nie uznajemy zależności od nikogo prócz od programu, któremu służymy. Ma Pan rację, że ptasie mózgi pisarków w prowincjalnych endeckich świstkach tego pojąć nie mogą i trzeba im to często tłumaczyć. Nie możemy jednak zbyt często zaprzątać uwagi Czytelników polemiką. Wystarczy, że od czasu do czasu wyjaśnimy nasze zasadnicze stanowisko, co też w jutrzejszym numerze uczynimy, aby opinja publiczna miała możność ocenić, ile jest prawdy w gadaniu, że jesteśmy zawiśli np. od BB lub od kogokolwiekbądź poza programem Ch. D.



## Warszawska Szkoła Dziennikarska

**szkołą wyższą pod kontrolą rządu.**

Otrzymujemy z Warszawy następujące wyjaśnienie:

W numerze 45 „Dziennika Bydgoskiego" z niedzieli 24. lutego br. pojawiła się notatka p. t. „Wyższe uczelnie w Polsce". W notatce tej pominięto „Wyższą Szkołę Dziennikarską" w Warszawie, będącą pod nadzorem Departamentu Szkół Wyższych Ministerstwa W. R. i O. P. Na podstawie nowego statutu Ministerstwo zatwierdza powołanych do wykładów profesorów, dyrektora i jego zastępcę oraz wysyła komisarza do egzaminów dyplomowych. Nadto protokóły posiedzeń Rady Naukowej i t. d. muszą być skierowane do Ministerstwa. Jak z danych przytoczonych wynika jest Wyższa Szkoła Dziennikarska pod kontrolą Rządu i została zaliczoną do uczelni wyższych.

Z wyrazem wysokiego poważania

**Ernest Łuniński,**
dyrektor.

## Z sali sądowej.

**O dzieciobójstwo.**

Przed trybunałem karnym I. instancji, sekcja b) pod przewodnictwem p. sędziego Otowskiego, toczyła się rozrpawa przeciw 24-letniej robotnicy Józefie Janowskiej z Lubostronia, oskarżonej o dzieciobójstwo.

Oskarżona powiła dnia 5 października ub. roku. w Lubostroniu nieślubne dziecko, które następnie udusiła, zakopując je w ogrodzie.

Sąd, przy zastosowaniu okoliczności łagodzących, skazał oskarżoną na jeden rok więzienia. Bronił oskarżonej dr. Wirski.

**Usiłowana kradzież.**

Przed trybunałem I. instancji, sekcja a), rozpatrywaną była sprawa 43-letniego Jana Smeja, oskarżonego o kradzież.

Oskarżony, ongi złodziej zawodowy, jednak już od 5 lat nie karany, pod wpływem alkoholu, uczuł znowu dawne skłonności i w nocy z 3 na 4 listopada ub. roku, włamał się przy pomocy wyduszenia szyby w oknie do mieszkania p. Winiarskiego przy ulicy Wiatrakowej, gdzie zabrał ubranie, włożył je na siebie, a gdy zamierzał oddalić się, został przytrzymany przez dozorcę domu i oddany w ręce policji.

Sąd, biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, jak: przyznanie się do winy i okazaną skruchę, że był wówczas podchmielony, oraz, że od 5 lat nie był karany, wymierzył mu względnie łagodną karę 6 miesięcy więzienia.

**Sfałszowanie weksla.**

Przed tymże sądem zasiadł na ławie oskarżonych 31-letni Herbert Wolf, oskarżony o sfałszowanie cudzego podpisu na wekslu.

Sąd przez wzgląd, że oskarżony nie był jeszcze karany i że chodziło o względnie niską kwotę 66 zł, wymierzył mu karę 6 tygodni więzienia, zaliczając mu areszt śledczy. Bronił oskarżonego dr. Wirski.

## Baczność Ch. Z. Z.

Z powodu prac przedzjazdowych biuro Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego jutro w sobotę będzie zamknięte.

## Z ruchu Ch. Z. Z.

**Komunikat zarządu okręgowego.**

W związku z odbywającym się dnia 3 marca zjazdem okręgowym donosi zarząd okręgowy, że **każdy delegat winien przy wejściu na salę obrad przedłożyć książkę członkowską oraz zaświadczenie swej filji, że jest delegatem.** Zaświadczenie to winno być podpisane przez prezesa i sekretarza filji, a zostanie przy wejściu na salę zamienione na czerwoną kartę legitymacyjną, uprawniającą delegata do głosowania.

**Zarządy filji zechcą członkom jeszcze raz przypomnieć obowiązek, stawienia się w dniu zjazdu do pochodu.**

Zbiórka gości, delegatów i członków o godzinie 8.30 przy ulicy Długiej w hotelu „Lengning".

**Zarząd Okręgowy Ch. Z. Z.**

— **Wycieczka narciarska.** W niedzielę dnia 3 marca br. odbędzie się wycieczka narciarska do Myślęcinka — teren za dworem. Punkt zborny godz. 11 za Szkołą Podchorążych.

## PROGRAM W KINACH.

**ODRODZENIE,** ul. Miedza 2. Dziś kinoteatr nieczynny. Jutro w sobotę premjera dramatu w 8 aktach p. t. **„Twoja na wieki".**

**KRISTAL.** Produkcja filmowa zdołała już tak wielki krok zrobić naprzód, że kopjuje z łatwością przejawy natury z największą drobiazgowością i naturalnością. Więcej jeszcze, bo potrafi naśladować szalejące żywioły, albo je poprostu przenosić na taśmę filmową. Widzimy ten postęp w wielkim dramacie p. tyt. **„Wicher",** w którym rozgrywa się walka rozpętanych żywiołów i zarazem namiętności ludzkich. Obok wspaniałej gry Liliany Gish mistrzowska reżyserja wydobyła całą grozę krainy wiecznych burz i wichrów i dała widzowi wspaniałe widoki szalejącej trąby powietrznej równocześnie z akcją o treści niezmiernie sensacyjnej, rozgrywającej się w Arizonie. Słowem dzisiejsza premjera, to potęga wszystkich zalet sztuki kinowej. Nadprogram farsa 2-aktowa i tygodnik.

**NOWOŚCI.** **„Arlekinada życia".** Okrutny los tak postanowił: nieszczęśliwe dziewczę godzi w okrutnego, nieludzkiego ojczyma. Uciekając przed karą, przybiera nazwisko zmarłej rosyjskiej emigrantki. Ale żyje brat zmarłej. Sprawa się wikła. Oboje muszą udawać rodzeństwo. Tysiączne przeszkody, sytuacje straszliwe. Prawdziwa arlekinada życia. Fee Molten gra pięknie. Reszta dostraja się do niej, tworząc cudowny akord gry życiowych arlekinów.

**MARYSIEŃKA.** Dziś nieodwołalnie po raz ostatni psychologiczny dramat p. t. „Potęga namiętności". W rolach głównych Marja Paudler, Asta Nielsen, Bernard Goetzke. Jutro drugi amerykański film Emila Janningsa.

**CORSO** wyświetla dziś po raz pierwszy dawno zapowiedziany dramat sensacyjny p. tyt. **„Ukochany szeryf".** W roli głównej nieporównany bohater karkołomnych przygód, Tom Mix. Nadprogram 2 komedje p. t. „Bohaterski reporter" i „Tchórz".

**KINO ŻOŁNIERSKIE 62 p. p.,** ul. Sowińskiego, wyświetla dnia 1 i 2 marca o godz. 6,30, dnia 3 marca o godz. 5 i 7-ej, film p. t. **„Żona i nieżona",** dramat w 10 aktach. Nadprogram tygodnik.

## Zrzeszenie rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej

**Komunikat nr. 3.**

1. Kwartalne zebranie członków odbędzie się **w niedzielę, dnia 10 marca br. o godzinie 15-tej** (3 po poł.), w sali hotelu Lengninga, przy ul. Długiej 56.

Na zebraniu m. in. wygłosi bardzo aktualny referat prezes zarządu głównego **red. Stanisław Nowakowski.**

2. Oddział posiada własne konto w Banku Związku Spółek Zarobkowych T. A. oddział w Bydgoszczy. Składki i ofiary dobrowolne prosimy przekazywać czekiem na **P. K. O. Poznań nr. 201.191** Bank Związku Spółek Zarobkowych T. A. oddział w Bydgoszczy. Na środkowym odcinku przekazu należy zaznaczyć **numer konta B. 7731** Zrzeszenia Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej. Pozatem nadsyłać można składki i ofiary dobrowolne zwykłym przekazem pieniężnym na ręce **skarbnika p. Mańczaka, Bydgoszcz, Dworcowa 94.**

3. Przypominamy adresy członków zarządu oddziału bydgoskiego: **prezes pułk. w st. sp.** Koczorowski, Królowej Jadwigi 8 a, **sekretarz** red. Małycha, redakcja „Gazety Bydgoskiej", **skarbnik** kupiec Mańczak, Dworcowa 94.

4. Wszystkich urodzonych na b. terenie plebiscytowym, tam dawniej [illegible] i działaczy plebiscytowych prosimy o zwrócenie się do skarbnika, celem przesłania deklaracji do zgłoszenia się na członka.

Zarząd o[illegible]d[illegible]iału bydgoskiego Zrzeszenia Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej.

W. Koczorowski, prezes.
K. Małycha, sekretrz.

# Ujęcie i ucieczka włamywacza Gorlasa.

Ujęty został niebezpieczny włamywacz **Jan Gorlas,** który dokonał swego czasu włamania do firmy jubilerskiej H. Kaszubowski, przy ulicy Długiej i S. Kaczko, przy ul. Gdańskiej, za co został skazany wyrokiem sądu na kilkaletnie więzienie, a następnie udając warjata zbiegł z Dziekanki. Po długich poszukiwaniach udało się policji w Poznaniu **ująć zbrodniarza** dnia 27 zeszł. m. i doprowadzić do Bydgoszczy. Wczoraj jednak podczas transportowania go z dworca kolei do więzienia sądowego w Bydgoszczy, zdołał w ulicy Jana Kaźmierza **wyrwać się konwojującym go policjantom i zbiec** przez ulicę Pod Blankami, Trybunalską, Nowym Rynkiem, a następnie dostawszy się na klatkę schodową pewnego domu, wyskoczył oknem na podwórze, a stamtąd na ogrody, któremi przez szkarpy i parkany **zbiegł na Szwederowo i przepadł.** Zaalarmowana policja zarządziła obławę, lecz bezskutecznie.

Nadmienić należy, że Gorlas miał na rękach kajdanki, które mu jednak nie przeszkodziły zbiec; tem łatwiej, że konwojujący go policjanci byli z Poznania i nie znali terenu bydgoskiego.

— **Strzelanie konkursowe.** Tow. Powst. i Wojaków Bielawy-Skrzetusko urządza ćwiczebne strzelanie konkursowe o cenne nagrody wiatrówkami, codziennie od godz. 18, w niedzielę od godz. 12, do dn. 10 marca br., w lokalu p. Bosiackiego, Gdańska 90, na które uprzejmie zaprasza miłośników sportu strzeleckiego.

### Major Toczek powrócił do zdrowia.

**Toruń,** 1. 3.

Major Toczek, sławny jeździec polski, który w zeszłym roku uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, jak to w swoim czasie donosiliśmy, wyzdrowiał zupełnie i powrócił do służby w Oficerskiej Szkole Artylerji w Toruniu.

### Samobójca w pociągu.

**Gniezno,** dnia 1 marca.

W pociągu Poznań - Gniezno znaleziono bezprzytomnego parobka Józefa Kotlińskiego z Rzepowa pow. strzelińskiego, który otruł się trucizną na szczury. Odwieziono go do szpitala w Gnieźnie i zastosowano środki ratownicze. Przyczyna rozpaczliwego kroku — brak środków do życia.

### Związek Kolporterów czasopism w Poznaniu ogłosił bojkot gadzinowych pism niemieckich.

**Poznań,** 1. 3. Nowoutworzony Związek Kolporterów czasopism w Poznaniu uchwalił na wczorajszem zebraniu bojkot wszystkich wydawnictw gadzinowego koncernu wydawniczego Ullsteina, znanych z napaści na Polskę, umieszczanych w swoich wydawnictwach. Do wydawnictw bojkotem objętych należą „Vossische Zeitung“, „Berliner Zeitung am Mittag“, „Tempo“, „Berliner Illustrierte Zeitung“, „Morgenpost“, „Rul“, „Uhu“, „Die Dame“, „Koralle“ i inne.

### Rzucił się pod pociąg.

**Tczew,** dn. 1. 3.

Na dworcu tczewskim rzucił się pod pociąg pospieszny, idący z Gdańska do Warszawy niej. U. z Tczewa. Na ratunek rzucił się starszy posterunkowy Krzyżanowski, który w ostatniej chwili ściągnął nieszczęśliwego z szyn z wielkiem narażeniem własnego życia. Przyczyna rozpaczliwego kroku U. nie znana.

### Pożar na lotnisku „Aeroklubu“.

W szopie mieszkalnej na lotnisku cywilnem pod Warszawą wybuchł groźny pożar, który tylko dzięki niestrudzonej pracy straży ogniowej nie przybrał katastrofalnych rozmiarów.

Oto pewien mechanik „Aeroklubu“, akademickiego pozostawił, oddalając się z mieszkania ,obok rozgrzanego pieca bańkę rycyny motorowej. Olej eksplodował i wywołał pożar. Na szczęście zauważono ogień na czas i zaalarmowano straż, której się udało pożar umiejscowić.

### Kemmerer reorganizuje finanse Chin.

Dnia 15 zm wylądowała w Szan-haju komisja amerykańskich eksporterów skarbowości państwowej z prezesem Edwinem Kemmererem na czele, znanym z swej działalności w Polsce. Komisja prof. Kemmerera obejmuje 15 rzeczoznawców i licznych sekretarzy. Ma ona wyszkolić chińskich specjalistów. Płaca komisji wynosi 400 000 dol. rocznie. (b.)

### Swobodny rozwój chrześcijaństwa w Chinach.

(KAP) Minister spraw wewnętrznych nowego rządu chińskiego wydał rozporządzenie, które może mieć bardzo wielkie znaczenie dla życia religijnego w Chinach, jeżeli, naturalnie, będzie stosowane w praktyce. Rozporządzenie wymienia religje i bóstwa, które w przyszłości wolno będzie wyznawać, oraz te, które zostają zakazane. Wśród religji, prawnie dozwolonych, wymienione jest — obok islamu — także chrześcijaństwo. Odtąd pewne bożki pogańskie nie mają prawa do czci publicznej. Świątynie ich mają być wykorzystane dla innych celów.

### ZMARLI:

Ś. p. **Halina z Malinowskich Grabowska** w Gdańsku.

Ś. p. **Alojzy Szymanowicz** w Starogardzie.

Ś. p. **Jan Misiołek,** radny miasta Wielenia nad Notecią, emerytowany naczelnik poczty.

Ś. p. **Leon Reinke** we Wrześni.

Ś. p. **Józef Flazalski,** emerytowany naczelny sekretarz województwa poznańskiego, lat 62, w Poznaniu.

## Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

**Filja budowlana Z. Z. P.** Miesięczne zebranie odbędzię się dnia 2 marca o godz. 6 u p. Mellera, plac Piastowski. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy.

**Baczność, stolarze Z. Z. P.!** Zebranie stolarzy Z. Z. P. dnia 2 marca u p Mellera, Plac Piastowski 2. Sprawa legalizacji orzeczenia wydziału rozjemczego.

**K. S. „Brda“.** Schadzka w sobotę 2 marca o godz. 7 w kantynie kolejowej.

**K. S. Astorja.** W piątek, dnia 1 marca br. schadzka wszystkich czynnych członków u kol. Kalinowskiego przy ulicy Warszawskiej o godz. 7 wieczorem. W niedzielę, wyjazd II. druż. na zawody do Kcyni, a pozatem na B. K. S. zawody łyżwiarskie. Zbiórka o godz. 12 tamże. — Godz. 12.30 bieg junjorów (do lat 18) dystans 500 mtr. bezpośrednio potem bieg starszych na 1000 i 1500 mtr. Zgłoszenia do biegów przyjmuje na schadzce kol. Pytlewicz.

**Tow. Marynarzy.** Dnia 7 marca odbędzie się o godz. 7,30 w Resursie Kupieckiej miesięczne zebranie. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, dotyczące obchodu pancernika, poświęcenie bandery i zabawy oraz dalsze przyjmowanie zgłoszeń do objęcia stanowisk fachowo-morskich. Ze względu na to, iż potrzeba większej ilości marynarzy do objęcia stanowisk w żegludze, oraz na granicy celnej, uprasza się o przybycie byłych marynarzy nieczłonków oraz marynarzy bezrobotnych.

**Tow. Uczniów Kupieckich.** Zebranie starego i nowego zarządu w piątek 1 marca, w sekretarjacie Zw. Prac. Kup. ul. Mazowiecka 43, punktualnie o godz. 8 wiecz.

**Bydgoski Klub Pływacki.** Roczne walne zebranie w sobotę 2 marca o godz. 7,30, a w razie braku odpowiedniej ilości członków — o godz. 8. Zebranie zarządu o 6,30.

**Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców** zwołuje plenarne zebranie w niedzielę 3 marca o godz. 4,30 po poł. w sali p. Mellera, plac Piastowski 2. Obecność wszystkich członków pożądana.

**Tow. śpiewu Św. Wojciecha.** Lekcja z powodu ćwiczeń okręgowych została przełożona na piątek 1 marca o godz. 7,30 wiecz. W poniedziałek 4 marca o 7,30 zebranie plenarne.

**Tow. „Jedność“ pod opieką św. Wojciecha.** Zebranie w niedzielę 3 bm. o godz. 15, w sali „Złoty Róg“, ul. Grunwaldzka.

**Tow. Terminatorów.** Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę 3 marca w Domu Czeladzi o 3-ej po poł.

**S. M. P. „Promyk“.** Zebranie zarządu oddz. starszego dziś w piątek o 8-ej. W niedzielę kulig saneczkowy do Smukały. Zbiórka o 1-ej przed kościołem.

**K. S. „Iron“.** Zebranie miesięczne w piątek 1 marca o 7-ej wieczorem w szkole na Okolu. Zebranie zarządu o 6-ej.

**Tow. śpiewu „Lira“.** Lekcja śpiewu dziś w piątek o godz. 8 wiecz. w sali p. Kołodzieja.

**Zebranie Tow. Obyw. Rupienicy i Przedm. Kujawskiego** w niedzielę, 3 bm. o godz. 5 po p. w lokalu p. Węglarskiego, ul. Kujawska 27. Uprasza się wszystkich członków o liczne przybycie ze względu na ustalenie terminu walnego zebrania.

**Stow. kobiet „Jutrzenka“.** Zebranie w niedzielę 3 bm. o 5-ej po poł. w salce przy kościele Św. Trójcy. Uprasza się panie starsze, które jeszcze mają książki i kartki do gazet, aby oddały przed zebraniem swym członkom. Gazety odebrać można na zebraniu tylko za okazaniem książki i karteczki.

**K. S. „Polonia“.** Zebranie zarządu w piątek 1 marca o 18,30 w Resursie Kupieckiej Skarbnik klubu p. J. Pisarski przyjmuje składki co piątek po 1-ym i 15-tym każdego miesiąca, w Resursie Kupieckiej, od godz. 19—20.

### Bank Polski płacił w dniu 1 marca za:

| | |
|---|---|
| dolary amerykańskie | 8,85—8,84 |
| funty szterlingów | 43,11 |
| franki szwajcarskie | 170,83 |
| franki francuskie | 34,70 |
| marki niemieckie | 210,78 |
| guldeny gdańskie | 172,39 |
| szylingi austrjackie | 124,87 |
| liry włoskie | 46,52 |
| korony czeskie | 26,30 |

## Giełda warszawska

dnia 28 lutego

Papiery Państwowe i obligacje

| | | | |
|---|---|---|---|
| 4-proc. poż. inwest. | 111,50 | 000,00 | 110,50 |
| 5-proc. poż. premj. dol. | 000,00 | 101,50 | 102,75 |
| 5 proc. poż. kon. | 000,00 | 000,00 | 067,00 |
| 10-proc. poż. kol. | 000,00 | 000,00 | 102,50 |
| 5 proc. poż. kol. konw. | 000,00 | 000,00 | 059,00 |

**Akcje** w złotych:

| | |
|---|---|
| Bank Polski | 000,00—176,50 |
| Bank Dyskontowy | 000,00—139,00 |
| Bank Handlowy | 000,00—120,00 |
| Bank Zw. Sp. Zarob. | 85,00— 00,00 |
| W. T. Węgla | 000,00—087,50 |
| Lilpop | 36,00— 00,00 |
| Ostrowieckie Zakłady | 106,00—105,00 |
| Norblin | 000,00—140,00 |
| Rudzki | 000,00— 41,00 |
| Starachowice | 32,50— 32,75 |
| Zawiercie | 00,00 — 13,00 |
| Borkowski | 13,75— 00,00 |

## Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 28 lutego 1929 roku.

| | |
|---|---|
| 5% Pożyczka konwersyjna | 00,00—65,00 |
| 8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. | 00.00—93,00 |
| 4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred. | 00—48,00 |
| 5% Pożyczka premjowa serja II | 101,50—00 |
| 4% Prem. Pożyczka Inwestycyjna | 112,00—000 |
| Bank Zw. Spółek Zar. I em. | 00,00— 85,00 |
| Cegielski H. I em. | 41,00— 42,00 |

Tendencja: Spokojna.

**Stan wody w Wiśle** dnia 1-go marca rano: Warszawa 1.14, Płock 65, Toruń 1.23, Fordon 55, Chełmno 1.17, Grudziądz 1.16, Korzeniewo 35, Piekło 0.04, Tczew 0.10, Einlage 1.88, Schievenhorst 2.10.

W dalszym ciągu lód na Wiśle.

Dziś w południe zasnęła w Panu Bogu, w Zakładzie św. Florjana w Bydgoszczy, po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona często Sakramentami św., nasza najlepsza, najtroskliwsza matka, ukochana teściowa, babka i prababka śp.

**Józefa z Reczkowskich Dembkowa**

w roku 78 swojego życia, oddanego gorliwej służbie Bożej i niestrudzonej pracy koło wychowania licznego grona dzieci.

W imieniu ciężko zbolałej rodziny Kochający i wdzięczny syn

**Ks. Bernard Dembek.**

Grudziądz, Bydgoszcz, dnia 28 lutego 1929 r.

Czcigodnych księży, braci, przyjaciół i znajomych serdecznie proszę o modlitwę za duszę drogiej Zmarłej.

Nabożeństwo żałobne odprawi się w Bydgoszczy w kaplicy Zakładu św. Florjana w poniedziałek 4 marca o godz. 10, następnie o godz. 11 nastąpi z kostnicy Zakładu wyprowadzenie zwłok na nowy cmentarz. (4814

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

# Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9

### POLECENIA

**Spodnie** do pracy, ubranka do Komunji Św. sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, Św. Trójcy 22a, Tel. 1188. (4020

**Fasonowanie** kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

**Nowożeńcy** kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka Wełniany Rynek n. 5/6. (8857

**Obuwie** kupuje się najkorzystniej u Gabrielewicza plac Piastowski 3, śniegowce, kalosze po cenach fabrycznych. (2539

**Kanapy** leżanki, garnitury klubowe, z gwarancją i na raty, tylko w tapicerni, Jagiellońska 4. 4833

**Siedzenia** do krzeseł tuzin 6.40 sprzedaje Szarowski, Dworcowa 10. F2622

**Expandry** do ćwiczeń poleca tanio Szarowski, Dworcowa 10. F-2621

**Wózki** dziecięce poleca tanio i na spłaty Szarowski, Dworcowa 10. F-2620

**Jadalnie** bufety, kredensy, toaletki solidne z gwarancją poleca Stolarnia, Nakielska 8. (4832

**Polerowanie** i reperacje mebli wykonuje dobrze i tanio. Stolarnia, Kaszubska 82. (4830

### SPRZEDAŻE

**Majątki** 500 mórg kompletnym inwentarzem 175 000, 320 mórg pszennej ziemi zamienię na domostwo, 235 mórg pszennej ziemi 160.000 300 mórg z inwentarzem kompletnym 110 000 poleca biuro Pogoń Bydgoszcz Dworcowa 80.

**Folwarczek** 340 mórg ziemi buraczanej, zabudowania 1 klasy, inwentarz żywy i martwy nadkompletny Cena 170,000 zł wpłaty 100,000. Zgłoszenia Kieliszek i Łomżyński, Bydgoszcz, Plac Piastowski 12. F2513

**Skład kolonjalny** narożnikowy w dobrem położeniu, nadający się również na restaurację, gdyż w danem miejscu kilka lat takowa istniała, z powodu zmiany przedsiębiorstwa oddam wraz z towarem i przyległem mieszkaniem pokój i kuchnia z meblami za 3.500 zł. Miasto kuracyjne Inowrocław, Kasztelańska 29. (2596

**Okazja!** Młyn trzypiętrowy, ładne miasto, bogata okolica, 120 przemiału okazyjnie sprzedam Biuro „Prawo", Dworcowa 82. (F-2612

**Dom** komfortowy, 3 piętrowy, duży ogród, składy, Gdańska, sprzedam tanio. Biuro „Prawo", Dworcowa 82. (-F2611

**Dobra okazja!** Sprzedam masywny dom mieszkalny wraz z warsztatami, nadający się na każde przedsiębiorstwo, jak i skład maszyn etc, położony w większem mieście powiatowem na Pomorzu, pomiędzy dwiema ulicami bruchliwemi. Cena podług ugody. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Nr. 4849". (4849

**Gospodarstwo** 38 mórg. ziemia I. klasy, budynki w najlepszym porządku, natychmiast tanio sprzedam. Fortepian jak nowy (Wolkenhauera) 1.500 zł. Weronika Kiełpikowska. Bok, poczta Jabłonowo. (4716

**160 mórg** ziemi pszennej, zabudowania masywne, 6 koni, 10 sztuk bydła, 4 klm od miasta, za cenę 100 000 zł wpłaty 50000 zł. Pryl, Dworcowa 34. (4845

**Dom** narożnikowy na Bielawkach sprzedam. Stepowa nr. 43. (F2594

**Okazja!** Dom 8 pok., skład 10000 zł., dom z willa 8 pok., skład 11 000, dom 4 pok. skład dobra egzystencja 15000. Znaczek na odpowiedź. Poleca biuro Pogoń. Bydgoszcz, Dworcowa 80.

**Dom** z ogrodem 6.000 zł sprzeda Nowakowski Dworcowa 69, I ptr. 4698

**Wille** i domy przy wpłacie 20.000—45.000 zł na sprzedaż. Grundtke, Bydgoszcz, Śniadeckich 33, narożnik Dworcowej. 4839

**Moje** dwie posiadłości, kamienicę w Zbąszyniu w Rynku z oberżą, nadającą się na każde inne przedsiębiorstwo, 28 metrów frontu, zamierzam sprzedać w czasie najbliższym. Korzystne warunki spłaty. Na miejscu brakuje kawiarnia w nowszym stylu i urządzenia, ewentualnie przyjmę wspólnika do urządzenia w posiadłościach tych innego przedsiębiorstwa, hurtownia kolonjalna lub podobne z kapitałem 25-30 000 marek niemieckich. Zgłoszenia do właściciela Georg Neumann, Zbąszyń (Bentschen Polen) Rynek. (4783

**Składy** tow. kolonjalnych z towarem za 3.000 12.000 zł do oddania. Grundtke, Bydgoszcz, Śniadeckich 33, narożnik Dworcowej. 4840

**Skład** papieru z mieszkaniem 2 pokoje z kuchnią sprzedam. Hetmańska 19. (4568

**Skład** kolonjalny z towarem i urządzeniem, 2 pokoje i kuchnia na sprzedaż. Wiadomość w filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F2575

**Sprzedam** natychmiast piłę tarczową, motor elektryczny, maszynę do cięcia tektury. Firma A. Riedel, właściciel Ag. Ruik, Chojnice, ulica Gdańska 2. (4715

**Bardzo** korzystnie na sprzedaż samochód kryto ciężarowy. 1½—2 ton. marka Chevrolet, bardzo mało używany, typ 1928 z powodu likwidacji. Łask. oferty proszę skierować do Dz. Bydg pod „J. Z.". (4802

**Tanie** drzewo szczapy sosnowe suche I. kl. 14 zł, II. kl. 12 zł, wałki 9 zł. wagonowo polecam Swinka, Oborniki. 4683

**Na sprzedaż** lustro i szafka. Zbożowy Rynek 10, I ptr. (4829

**Sprzedam** okazyjnie tanio, łóżka ciemno polorowane Kaszubska 32, w stolarni. 4831

**Maszynę** (F2618 do pisania sprzedam Gamma 8, I ptr. lewo,

**Rower** męski i damski sprzedam tanio. Gdańska 58.(F2616

**Czarny pudelek** syberyjska rasa na sprzedaż. Kotliński, Grodzka nr. 22, IV ptr. 4314

**Jadalki** 750 zł, sypialki 650 zł. męskie pokoje 650 zł, lustra, regały biurowe, biurka, maszyny do pisania, garnitury salonowe. kanapy, leżanki, kuchnie, maszyny do szycia, łóżka 23 zł, szafy do rzeczy 58 zł, szafonierki 38 zł, bieliźniarka 45 zł, stoły, krzesła, stoły, centryfugi nowe 55 zł nadzwyczaj tanio na sprzedaż. Okole, Jasna 9, tylny dom parter. 4824

**Sprzedam** szafę do rzeczy, bieliźniarkę, kanapę, łóżko, oraz inne sprzęty. Dworcowa 29, I. (F2597

**Radjo** 3 lamp., doskonały odbiornik z głośnikiem bardzo tanio sprzedam. Gdańska 75c, m. 6. (F2632

**Rower** damski jak nowy, waga decymalna, lampa gazowa na sprzedaż. Gdańska nr. 75c m. 6. F-2633

**Pianino** krzyżowe śliczny ton także na raty korzystnie na sprzedaż. Majewski, Pomorska 65. F2627

**Bufet** i kredens na sprzedaż. Kwiatowa 14. (F-263

**Maszyna** do szycia Singera prawie nowa tanio na sprzedaż. Stary Rynek 20, II ptr prawo. 48-3

**Okazyjnie** na sprzedaż, sypialka zupełnie nowa. Adres wskaże filja Dzien Bydg. F2579

**Pianino** mało używane sprzedam tanio. Koerdt Król. Jadwigi 4 b. F2345

**Sprzedam** sportowy wózek. Sadowska, Nowodworska 11. 4812

**Sypialnia** (4818 dębowa, stylowa, dobrze wykonana, tanio sprzeda. Stolarnia, Promenada 11.

**Radjo** 3 lampowe, kompletne z głośnikiem za zł 300 na sprzedaż. Proszę adres podać pod „Radjo" do filji Dz. Bydg. (F2581

**Gramofon** szafkowy jak nowy, maszynę do szycia biurkową tanio sprzedam. Siemiradzkiego 10, II ptr. lewo. F2608

**Kanarki** i papugę sprzeda Biernat. Jasna 20. 4807

**Na sprzedaż** świnie średniaki, Karpacka 80, Bydgoszcz. 4834

### KUPNA

**Grochu** większą ilość zakupi 61 pułk piechoty, płacąc gotówką po odbiorze towaru. Informacji udziela Oficer Żywnościowy. 4789

### LEKCJE

**Kurs handlowy** 5 miesięczny na Prakt. kursach Handlowych ul. Chrobrego nr. 7 rozpoczyna się na początku marca r. b. Zapisy przyjmuje codziennie w godzinach 12—1 i 7—8 w. Dyrekcja. (F1861

**Udzielę** jeszcze uczniowi 3 klasy gimnazjum mat.-przyrod. korepetycji. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (F2604

**Francuskiej** gramatyki, literatury, konwersacji udzielam. Dworcowa 66, I lewo. 3—5. 4841

### POSADY WOLNE

**Stowarzyszenie** Dozoru Kotłów w Poznaniu, Oddział w Grudziądzu, ul. Staszica 8, przyjmie od 1 kwietnia rb pracowniczkę. Umiejętność pisania na maszynie i znajomość języka niemieckiego pożądana. Pierwszeństwo otrzyma posiadająca wykształcenie gimnazjalne. Oferty z wskazaniem kwalifikacji i wymagań należy składać pisemnie do filji Grudziądz. (4648

**Wojskowe Warsztaty** 8 Dyonu Samochodowego poszukują samodzielnego montera samochodowego. Ulica Na Groby nr. 10 4820

**Potrzebuje** stolarzy. Ks. Skorupki nr. 104. 4819

**Pomocnik** fryzjerski, dzielny, specjalista w strzyżeniu główek à la garcon potrzebny zaraz lub od 15. 3. br. Warunek: język polski i niemiecki. Pensja wysoka. E. Dudek, fryzjer, Kartuzy, Pomorze. (4788

**Pomocnik** (F2590 fryzjerski potrzebny. Kamieński, Św. Trójcy 14.

**Młody** (4813 pomocnik koszykarski potrzebny zaraz. W. Górecki, Chodzież, Rynek 5.

**Ucznia** piekarskiego poszukuje mistrz piekarski, Laskowice, dworzec. 4732

**Ucznia** fryzjerskiego poszukuję. Gniatczyk, Gdańska 154. (2634

**Uczeń** kupiecki, syn uczciwych rodziców, mieszkających w Bydgoszczy, może się natychmiast zgłosić, w Wielkopolskiej Papierni, Bydgoszcz—Czyżkówko. 4842

**Mistrz** kowalski poszukuje ucznia zaraz. Fr. Nowakowski, Dziedzinek p. Mąkowarsk pow. Bydgoszcz. 4710

**Chłopiec** potrzebny do posyłek 14 do 16 lat. Ślusarnia, ul. Gdańska 115. 4806

**Panna** inteligentna, do chłopca 2 letniego z dobremi referencjami potrzebna. Adres wskaże filja Dz. Bydg. F2580

**Panienka** miła, inteligentna poszukiwana do 2 dzieci. Zgł. z podaniem warunków. Adwokat Latanowicz, Nakło. 4847

**Dziewczę** młodsze do składu i lekkich prac domowych potrzebne. Dziedzina, ul. Gdańska 39. F-2586

**Służącą** z dobremi świadectwami, która umie dobrze gotować, poszukuje aptekarzowa Jurkowska. Nakło. Zgłoszenia K. Müller, Bydgoszcz, Unji Lubelskiej 14. (4810

**Służąca** z dobrem gotowaniem i praniem potrzebna. Gdańska 54, Szulcowa. (F2614

**Służąca** do wszelkiej pracy domowej potrzebna. Poznańska nr. 32, skład obuwia. (4825

**Sumienna** czysta służąca z dobrem gotowaniem potrzebna. Milchertowa, Sowińskiego 29. 4771

**Służąca** do wszelkich prac domowych potrzebna. Zgł. Pomorska 40, skład kolonjalny. (F2601

**Kucharka** która dobrze gotuje i posiada dobre świadectwa potrzebna Zakrzewska, ul Jezuicka 5. 4846

**Młodą** dziewczynę do pracy domowej poszukuje Sumsalska, ul. Kwiatowa 14. F2630

**Służąca** potrzebna do wszystkiego. Pomorska 58 w składzie. F2626

**Służąca** młodsza potrzebna. Pomorska 39, II ptr. Wujec. 4843

### POSADY POSZUKUJĄ

**Poszukuję** posady jako pokojowa lub do mniejszego gospodarstwa. Zgłosz. Eleonora Raźniewska, Fordon, Zakładowa 3. (F2512

**Pani** po oficerze W. P., lat 37. przyjmie posadę do zarządu domem u kulturalnego samotnego pana. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydg. pod „Inowrocław". (2593

**Posady** poszukuje przedstawiciel żonaty, energiczny, obowiązkowy z dobrą prezentacją, z szkołą rolniczą i kilka letnią praktyką, jako książkowy i kierownik zakładów przemysłowych, przyjmie stałe stanowisko jako przedstawiciel, w poważnem przedsiębiorstwie, lub na większym majątku, jako urzędnik i rendant. Wymagania podług ugody. Zgłoszenia do Dz Bydg. pod „Przedstawiciel 4200" 4816

**Biuralistka** pisząca na maszynie poszukuje posady. Oferty skierować do Dz. Bydg. pod „M. K. S.". (4833

### DZIERŻAWY

**Salę** lub odpowiednią ubikację na kino poszukuję celem dzierżawy. Oferty pod „J. W." do filji Dz. Bydg. Toruń. (4721

**Wydzierżawię** w dobrej wsi interes kolonjalny wraz z budynkami, ogrodem owocowym i 13 mórg dobrej ziemi, do objęcia zaraz, cena według umowy. Nakło n./Notecią, Kilińskiego 190, piętro prawo. (F2519

**Piekarnia** zaraz do przedzierżawienia w pełnym biegu i dobrem położeniu wprost od właściciela. Majewski, Nowe, Gdańska 3. (4804

**Skład** z dwoma wielkiemi wystawnemi oknami, najnowszej konstrukcji, w centrum miasta Torunia, zaraz lub od 1. 4. do wynajęcia. Łask. zgłosz. pod „Okazja" do Dz. Bydg. w Toruniu. 4645

**Koncesję** (4717 na wyszynk napojów alk. wydzierżawię. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Koncesja".

**Wydzierżawię** zaraz w centrum miasta obszerne biura i magazyny nadające się na hurtownię lub składnicę w każdej branży z urządzeniem lub bez Zgłoszenia w biurze ul. Jagiellońska nr 30. F-2585

**Skład** z mieszkaniem do wydzierżawienia zaraz za roczny czynsz zgóry. Adres w Dz. Bydg. (4635

### MIESZKANIA

**2—3 pokoi** także z ogrodem poszukuję zaraz. Polanka 3, I ptr. Wielkie Bartodzieje. F-2525

**Dwa 5 pokojowe** mieszkania reprezentacyjne, komfortowe wynajmę natychmiast także 2 pok. Gdańska 42. Gaszyńska 4505

**Mieszkanie** 3 pokojowe do oddania. Adres w Dz. Bydg. (4599

**3 pokoje** (4817 kuchnia do wynajęcia. Kanałowa 2, parter prawo.

### POKOJE

**Pokój** umebl. z używaniem kuchni bezdzietnemu małżeństwu oddam. Siemianowska, Plac Piastowski nr. 7. F2573

**Poszukuję** pokój nieumeblowany lub umeblowany w centrum miasta. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Nieumeblowany". (F-2520

**Pokój** umebl. zaraz do wynajęcia. Ul. Szczecińska 4, parter. (4646

**Pokój** umebl. dla 2 pań lub panów od 1 marca 1929 do wynajęcia. Artura Grottgera 1. (4739

**Pokój** umebl. zaraz do wynajęcia. Ul. Warszawska 10, ptr. (F2606

**Pokój** i kuchnię z meblami sprzedam. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (F2589

**Mały** umebl. pokój wynajmę. Gdańska 52, I ptr. lewo. F2599

**Pokój** umebl. do wynajęcia. Sienkiewicza 8, II ptr. lewo. F2587

**Pokój** duży umebl. solidnemu panu zaraz do wynajęcia. Gdańska 31-32, II piętro prawo. F2603

**Pokój** dobrze umebl. zaraz do wynajęcia. Krakowska 15, II ptr. F2600

**Pokój** z osobnem wejściem, dla małżeństwa lub 2 panów. Siemiradzkiego 10, II ptr. lewo. F2609

**Pokój** dla panów do wynajęcia. Warszawska 14, parter. F2605

**Pokój** z telefonem na biuro zaraz wolny. Of. do Dzien. Bydg. pod „Biuro". (4811

**Pokój** umebl. z używaniem kuchni wynajmę. Kościuszki nr. 48, II ptr. prawo. F2625

**Pokój** umeblowany zaraz do wynajęcia. Chwytowo 7, part. lewo. 4822

**2 pokoje** solidnemu panu (wojskowemu) wynajmę. Sienkiewicza 1a, II. pr. (F-2628

**Pokój** umebl. dla 1—2 pań zaraz do wynajęcia. Nakielska 19, II ptr. prawo. 4853

**Pokój** z całem utrzymaniem do wynajęcia. Mazowiecka 10, parter lewo. (F-2620

**Pokój** dla lepszego pana. Dworcowa 1a, I ptr. (F2617

**Pokój** umebl. dla panienki z pościelą do oddania. Sienkiewicza 9, I ptr. lewo. F2624

**Pokój** (F2615 umebl. wynajmę zaraz. Lipowa 3, II ptr. prawo.

**Pokój** umebl. dla lepszego pana. Cieszkowskiego 5, III ptr. prawo. (F2607

**Pokoje** kawalerskie i małżeńskie z używaniem kuchni poleca „Ostoja", Dworcowa nr. 59. Zgłoszenia wolnych bezpłatnie. 4797

**Pokój** (4844 umebl., 1—2 panów lub małżeństwa do wynajęcia. Bocianowo 9, Gwiński.

**Pokój** dobrze umebl. do wynajęcia. Kościuszki 34, II ptr. lewo. F2482

**Duży** umebl. pokój dla 2 panów zaraz do oddania. Pomorska 43, I ptr. prawo. 4836

**Pani** w poważnym stanie, szuka zaraz pokoju z całodziennem utrzymaniem. Of. kierować pod „Dyskretnie" do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2. (F2619

### RÓŻNE

**Restauracja Astorja** Toruń, Łazienna 19. Codziennie koncert, śpiew zespołu małorosyjskiego. Bilardy nowoczesne. 4850

**Kolonjaliści** prenumerujcie Wasze pismo „Głos Kolonjalisty". Żądajcie numeru okazowego. Poznań, pl. Wolności 9. Tel. 12-47. 8484

**800—1800 zł** poszukuję zaraz pod zastaw hipoteczny za wysokiem oprocentowaniem na krótki czas. Łask. of. uprasza do filji Dz. Bydg. pod „8—18". F2513

**Poszukuję** wspólnika z kapit. 1.000 zł do piekarni. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (F2595

**Dobrze** staro zaprowadzony handel zboża poszukuje wspólnika z kapitałem 15.000 zł. Of. do Dz. Bydg. pod „G. H". (F2592

**Zgubiłem** książeczkę nauki mechanicznej Bolesław Pieczyński. Uczciwego znalazcę proszę o oddanie. Bolesław Pieczyński, Żnin, Plac Klasztorny 1. (4809

**Ostrzegam** przed wynajmowaniem jakichkolwiek mieszkań od lokatorów domu ulicy Matejki nr. 2, ponieważ niezezwalam. Gąstorowski, gospodarz. (4758

**Obelgę** rzuconą na p. Kazimierę Szczublewską cofam. T. Sikorska. (4815

### MATRYMONJALNE

**Życzenie wielkanocne!** Kawaler. Pomorzanin, lat 27 rz. kat, ma objąć gospodarstwo wielk. 1800 mórg, wartości przeszło 100 000 zł., pragnie zapoznać panią na serjo myślącą z odpowied. majątkiem. Oferty z fotografją proszę złożyć pod „Pewna przyszłość" do adm. Dz. Bydg. Anonimy do kosza. (4714

**Tysiące** bogatych pań z całej Polski, oraz wielki wybór poważnych partyj z Poznańskiego i Pomorza stale poleca Wielkopolskie Biuro Pośrednictwa Małżeństw „Marjaż", Poznań. Patrona Jackowskiego nr. 9. (4657

DO 16 MARCA

# Ostateczny termin likwidacji hurtowni

4744

**Kilka przykładów:**

| | | |
|---|---|---|
| Kamgarn na ubranie | cena hurtowa Zł 29.00 | teraz 26⁰⁰ |
| Kamgarn granat wełna | „ „ „ 36.00 | „ 32⁰⁰ |
| Ubraniowe modny deseń | „ „ „ 15.00 | „ 12⁵⁰ |
| Na smokingi i fraki | „ „ „ 32.50 | „ 29⁵⁰ |
| Gabardyna na płaszcze damskie i męskie | „ „ „ 23.00 | „ 20⁰⁰ |
| Ryps czysta wełna 100 ctm. szer. | „ „ „ 7.70 | „ 6⁵⁰ |

**Reszlki za bezcen. Materjały zimowe znacznie niżej cen podanych.**

Prosimy zastanowić się nad wyłożonemi cenami w naszych **oknach wystawowych** i wykorzystać nigdy już nie wracającą okazję.

Sprzedajemy detalicznie wszystkim po cenach **niżej hurtowych** Tylko za gotówkę

DO 16 MARCA

## Hurtownia Bławatów CZ. MATECKI Stary Rynek nr. 28

---

Liczba czynności 3. B. 133/28.

**W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!**

W sprawie oskarżenia prywatnego oskarzyciel Małżonków **Franciszek Szczepaniak w Bydgoszczy,** ul. Sowińskiego nr. 11 przeciwko oskarżonemu **P. Bindkowi w Bydgoszczy,** ul Sowińskiego nr. 11 — o zniewagę
Sąd Powiatowy ławniczy w Bydgoszczy na posiedzeniu w dniu 5. 9. 1928 r., odbytem przy udziale:

Przewodniczącego: S. S. P. Arndt
Ławników Zborowski i Nieruszewicz
Sekretarza: Meliński

orzekł:

Oskarżonego Bindka Pawła uznaje się winnym występku zniewagi z § 186 k. k. i za to zasadza się go na grzywnę w wysokości 50.— zł i na ponoszenie kosztów postępowania. Nałożoną na oskarżonego karę darowuje się na podstawie art. 8 ust amnest. z dnia 22. 6. 28 z powodu dziesięciolecia uzyskania niepodległości przez Państwo Polskie. Oskarżyciela prywatnego upoważnia się do ogłoszenia tenoru wyroku w ciągu 14 dni po uprawomocnieniu się w „Dzienniku Bydgoskim“. (2610

Zakończono
(—) Arndt (—) Meliński.

Uwierzytelniam: (—) Dr. Kaszyński, adwokat.

---

**W dniu 12 marca br.** o godzinie 10 rano odbędzie się n **składnicy celnej** gmach Ekspedycji Towarowej) **sprzedaż licytacyjna zalegających towarów:** 1) części rowerów, części maszyn, tkanina bawełn. wody mineralne, dywan wełnian., silnik spalinowy, tkanina meblowa.

2) skóry surowe, kwas fosforowy, koniak, instrumenty muzyczne — pod 2) powrotny wywóz zagranicę.

Bliższe dane w ogłoszeniu wywieszonem w Urzędzie Celnym. Wzywa się odbiorców do wykupienia towarów przed terminem licytacji najpóźniej w dniu licytacji, bowiem stracą prawo rozporządzenia towarem.

4808) **Urząd Celny Bydgoszcz.**

---

**KIT szklarski minjowy grafitowy**
**GLAZURY** skórne
**FROTERY** podłogowe
dostarcza najkorzystniej
**„DELTA“** Fabryka Chem. Bydgoszcz, Gdańska 71. Tel. 287.

---

*Oryginalne części zamienne*

CHEVROLET

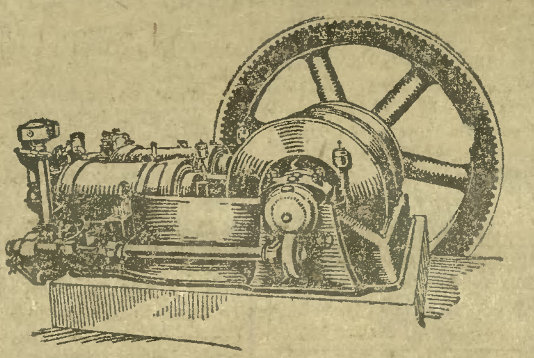
3006

*„od korka chłodnicy do tłumika“*
*wszystko natychmiast ze składu. Zamiejscowe zamówienia wykonuje się w przeciągu 8 godzin.*

**E. Stadie - Automobile**
*Gdańska 160* **Bydgoszcz** *Telefon 16-02*

---

**Stocznia Gdańska**



Bezsprężarkowe
**SILNIKI DIESLA** budowy leżącej i stojącej
odznaczone na Targach Północnych w Wilnie wielkim medalem złotym — jak również wypróbowane w dobroci
**silniki gazowe, urządzenia na gaz ssany** oraz **silniki zmienne**
do napędu ropą, gazem ssanym, świetlnym i ziemnym.
Żądajcie bezpłatnego opracowania projektów w **Stoczni Gdańskiej w Gdańsku** wzgl. jej oddziale: **Poznań, ul. Słowackiego 18,** tel. 77-85. (33524

---

## Pewna egzystencja!

**Sprzedam udział 2 autobusów**
na bardzo dobrze prosper. linji z Poznania. Dotychczas miesięczny dochód 300 zł za czynność kontrolera i 400—600 zł z udziału. Ewtl. mieszkanie we wsi na linji. Objęcie 7.000, wpłaty 5.000 zł. (4692
Oferty pod **„G. M. B.“** do Dzien. Bydgoskiego.

---

Centryfugi
Rowery
Motocykle
Maszyny do szycia
Zegary ścienne
**na długoterminowe spłaty.**

## Gen. zastępcy zastępcy i agenci

do sprzedaży moich fabrykatów **poszukiwani.** Przy zdolnościach stała posada. Niefachowcy będą przyuczeni. Samochody do dyspozycji. Oferty pod **skrytka pocztowa 319 Gdańsk.** (4127

---

**Poszukujemy zaraz lub później**

## podróżującego (przedstawiciela)

**na okręg pomorski.** Obeznani panowie z terenem i klientelą **branży drogeryjnej i kolonjalnej** zechcą zgłoszenia swe z podaniem referencyj, dołączeniem życiorysu i fotografji nadesłać do: (4791

Chem. fabr. **„Ergasta“** C. Nagórski, **Starogard** (Pomorze)

---

Od 1 marca lub później przyjmę do mego magazynu (4848

## dekoratora

obeznanego z pisaniem lakiem, malowaniem plakatów reklamowych, umiejącego szybko i gustownie dekorować 7 okien wystawowych, który w wolnych chwilach zająłby się ekspedycją, oprócz tego **potrzebna**

**młodsza ekspedjentka**
do oddziału towarów krótkich.

Zgłoszenia uprasza firma
**Jul. Schreiber**
**Chojnice, Rynek 17.**

---

**Pierwszorzędnych**

## cwykierów maszynowych

poszukuje zaraz
**W. Weynerowski i Syn**
**Fabryka Obuwia — Bydgoszcz.** (4838

---

## Wróciłem

**Dr. Nowara**
**Mrocza.** F2588

---

**Najlepszy**
**górnośląski węgiel**
poleca wagonami (4664
**Wł. Poczekaj, Bydgoszcz, Pomorska 38, Tel. 65,**
Najstarszy polski interes węglowy w Bydgoszczy.

---

## Dom

wśródmieściu w Bydgoszczy na sprzedaż zaraz. Oferty do „Par“, Toruń, Szeroka nr. 46 pod „Dom“. 4789

---

AAAAIAAAA

Poszukuje od 1 kwietnia b. r. 4695

## kierownika

do kancelarji notarjalnej adwokackie.

**Brunon Suhre**
adwokat i notarjusz
**Lubawa (Pomorze).**

VVVVVIVVV

---

**Fabryka obuwia**
poszukuje zaraz młodszego 4793

**majstra cholewkarza**
dla **szwalni i krajalni** na stałą pracę za dobrem wynagrodzeniem. Oferty pod „4793“ do Dz. Bydg.

---

## PAŃSTWOWE NADLEŚNICTWO KLOSNOWO

poczta Chojnice, stacja kolejowa Powałki, Województwo Pomorskie

**wydzierżawi przez submisję** na lat 12 prawo

## rybołóstwa, zbiór trzciny, szuwarów i t. p.

począwszy od 1 kwietnia 1929 do 30 września 1941 r. na jeziorach:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Los 1. | **Charzykowskie** razem — wraz z budynkami i gruntami | o powierzchni | **1371,54 ha.** |
| Los 2. | **Mielnica Skrzynka** | o powierzchni | **31,29 ha.** |
| | **Olbracht** | o powierzchni | **3,04 ha.** |
| | **Głuche** | o powierzchni | **3,46 ha.** |
| | **Pięsno** | o powierzchni | **50,56 ha.** |
| | **Nierybno** | o powierzchni | **10,81 ha.** |
| | **Małe Krzywce** | o powierzchni | **13,26 ha.** |
| | Razem wraz z budynkami i gruntami | | **112,42 ha.** |

Pisemne oferty należycie odstemplowane w zalakowanych kopertach z napisem „Submisja na jeziora“ przyjmuje Nadleśnictwo **do dnia 8 kwietnia 1929 r.** godz. 1 w południe, poczem nastąpi otwarcie ofert.

Oferty należy składać w kilogramach doborowego szczupaka rocznie z 1 ha. dzierżawionej powierzchni z wyraźnem oświadczeniem, że oferentowi są znane warunki dzierżawy i że podaje się im bez zastrzeżeń.

Warunki dzierżawy przejrzeć można **w kancelarji Nadleśnictwa** w godzinach urzędowych.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy zastrzega sobie prawo zatwierdzenia oferty i wybór dzierżawcy. (4821

**Państwowy Nadleśniczy.**

---

## 2 trakowy tartak

z **heblarnią,** maszynami stolarskiemi i 12 morgowym placem w Toruniu przy kolei i Wiśle natychmiast do wydzierżawienia. Zgłosz. przyjmuje 4794

**Fa. Kuntze i Kittler**
**Toruń, Żeglarska 21.**

---

## Węgiel drzewny

nadający się do motorów gazowych (Sauggas-Motore) i ogrzewań centralnych zamiast **koksu** dostarcza natychmiast

**Pomorska Destylacja Drzewa Czersk.** (4826

---

## INŻYNIEROWIE WARSZTATOWI

z kilkuletnią praktyką montażową, obeznani z wyrobami z drzewa i metalu **potrzebni** na kierownicze stanowiska do dużych Zakładów przemysłowych. Siły pierwszorzędne zechcą złożyć oferty z podaniem warunków **do Biura Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa,** ulica Marszałkowska nr. 115 sub **„Inżynier Warsztatowy“.** (4852

---

## Majstrowie stolarscy

dobrze obeznani z rysunkami technicznemi i produkcją masową **potrzebni** do wielkich Zakładów Przemysłowych. — Tylko siły pierwszorzędne zechcą złożyć ofertę do **Biura Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, ulica Marszałkowska nr. 115** sub „Majster Stolarski“. (4851

---

**Ceny ogłoszeń** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.